

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolo. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm w tekście 50 gr. zwyczaj. 40 gr. Układ ogł.: tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 15—18. Admin. czynna od g. 12—18. Tel. 311-50. P.K.O. 301.042.

Nr. 72

Katowice, Czwartek 12 Marca 1936 r.

Rok 41

Zbrodniczy posiew

W Przytyku pod Radomiem doszło do bójki między chrześcijanami i żydami, w której wyniku było dwóch zabitych i wielu rannych. Jestto ostatni komunikat z placu boju endeckorządowskiego. Coraz częściej, to w tej, to w innej części kraju, do chodzą awantury antysemitów i do rozlewu krwi, przy czym ofiarami są zarówno chrześcijanie jak i żydzi.

Atmosfera w kraju jest nasiąknięta zarazkami antysemityzmu: zarówno w miastach, jak i na wsi panują naszyje pogromowe. Dalecy jesteśmy od zwalania całej winy za ten stan rzeczy na agitację endecką: taką potęgą endecja znowu nie jest, by mogła sama rozpętać tak dziki antysemityzm. Endecja tylko wyzyskuje podatny grunt, jakim jest kryzys gospodarczy i nędza, by żerować na nim i podbuchać niskie instynkty ludzkie.

Ale tem większą odpowiedzialność spada na endecję za te właśnie agitacje. Bądźmy sprawiedliwi: agitację antysemityczną i pogromową uprawia obecnie nie tylko endecja, oficjalnie Stronnictwem Narodowym zwana, lecz także mnóstwo pokatanych partylek, grupki i jednostek o metnem obliczu, ryjących jak krety pod ziemią i zasypujących kraj plugawymi ulotkami. Jaki jest ich stosunek do macierzy endeckiej, nie wiemy. Może nie mają nic ze sobą wspólnego, może konkurują ze sobą. Ale to są w każdym razie satelity, krańcowe dookoła słońca — endecji, jako największej, najstarszej i najpoważniejszej partii.

Najpoważniejsza? Za taką endecja chce uchodzić, ale jej stosunek do wielu zagadnień, a wśród nich do kwestii żydowskiej, nie pozwala jej traktować poważnie.

Jakiż bowiem jest program endecji w sprawie żydowskiej? Bardzo krótki: wysiedlić żydów z Polski. Można na ten program rozpatrywać się rozmaicie, nie będziemy go tutaj analizowali. Ale skoro się głosi taki program i bierze się go serio, to należy wskazać drogi i środki jego realizacji i wpływać na opinię i na Rząd, by pozyskać je dla swego programu.

Możemy endecji służyć „pomocą”. Oto niedawno, pod wpływem przesładowań żydów w Niemczech, powstał „Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny”, z Sir Herbertem Samuelem, b. ministrem angielskim, na czele. Organizacja ta o charakterze międzynarodowym zajmuje się emigracją żydów niemieckich. Na ten cel żydzi amerykańscy ofiarowali 2 miliony funtów, inni dali 1 milion, razem zebrano już 3 miliony, a suma ta ma być podwyższona do 5 milionów. Łącznie z innymi organizacjami żydowskimi, ów Komitet projektuje wysiedlenie 100 tys. żydów niemieckich w wieku 1. 17 do 35 w ciągu lat 4. Ale Komitet — jak donosi jeden z dzienników angielskich — pragnie rozszerzyć swą działalność na inne kraje, przedzwyczelniem na Polskę.

Otóż, jeżeli endecja rzuca hasło „wysiedlić żydów”, to stawia sprawę żydowską w Polsce na płaszczyźnie międzyna-

rodowej i tylko na tej płaszczyźnie ona może być rozwiązana. Trzeba ją rozwiązać przy współpracy żydów, Ligi Narodów, Rządu polskiego.

Ale endecja sama poważnie nie traktuje swego programu. Z hasła „wysiedlić żydów” robi uliczne hasło „precz z żydami”, propaguje i popiera wszelkie burdy antysemityczne, broni i osłania wszelkie nikczemności popełniane na żydach, gdziekolwiek one się dzieją.

Gdyby endecja poważnie traktowała swój program, toby w interesie tego programu najściślej powstrzymywała elementy porywcze i ciemne od awantur pogromów. Nikt przecież nie wierzy i nie spodziewa się, by bicia i zabijanie żydów było realizacją „wysiedlenia” przeszło 3 milionów żydów z Polski.

Ale endecji chodzi o doraźne korzyści polityczne, chodzi o walkę z Rządem i torowanie sobie drogi do władzy na wyprzednim koniku antysemitycznym. Z tego punktu widzenia endecja winna dziękować Bogu, że jest tylu żydów w Polsce.

Demagogiczny i zbrodniczy posiew asyacji pogromowej może wprawić Polskę duże szkody. W senacie rozległy się przed kilku dniami ostre słowa potępienia pod adresem endecji za jej robotę antysemityczną. Ale czy „sanacja” jest bez winy? Czy ona ma jakikolwiek program w sprawie żydowskiej? Czy zdaje sobie sprawę

Zebranie delegatów włókniarzy postanawia walczyć do zwycięstwa

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie delegatów Związku klasowego włókniarzy, na którym tow. Walczak i Szczerkowski zdawali sprawozdanie z konferencji jednostronnej, odbytej z p. Generalnym Inspektorem Pracy, Kłottem, na którym jak wiadomo — przedstawiciele organizacji zawodowych przedstawili postulaty robotników.

Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji i postanowiono prowadzić walkę do zwycięstwa.

Późtem uchwalono protest przeciw zakazowi odbycia wiecej strajkujących na podwórzu Domu Związkowego.

Dziś p. Kłott odbyć ma konferencję jednostronną z przedstawicielami przemysłowców.

Sytuacja na froncie

Marszałek Badoglio donosi: Na froncie erytrejskim i na froncie somalijskim nie wydarzyło się wczoraj nic godnego do zanotowania.

Z Asmary donoszą, że armia abisyńska dowodzona osobiście przez Negusa zdążyła do Dessie w kierunku północnym. Przypuszcza się, że armia ta nawiąże kontakt bojowy z siłami włoskimi, operującymi na południe od Amba Aladzi, dopiero za 4 do 5 dni. Armia Negusa ma być w wymienionej kondycji oraz zaopatrzona w nowoczes-

ne broń i wystarczającą ilość amunicji. Przed wyprawą z Dessie Negus przewodniczył zebraniu wysokiej rady wojennej. Cesarz abisyński oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym do uczestników rady wojennej, że stanie osobiście na czele armii, by walczyć o niepodległość Abisynii.

Po stronie włoskiej odbywają się wielkie przegrupowania wojsk przy niezwykle ożywionej działalności sił lotniczych.

Marsz wojsk włoskich w kierunku

południowym na jezioro Aszan, jak donosi komunikat włoski, rozwija się programowo. Według otrzymanych informacji ze strefy działań wojennych, linia włoskiego frontu północnego została przesunięta dalej na południe, przy czym Włosi w akcji swej nie napotkali nigdzie na opór silniejszych oddziałów abisyńskich. Wojska pierwszej linii, znajdujące się w ciągłym ruchu naprzód, zaopatrywane są w żywność i amunicję przez samoloty.

W chwili oddawania numeru pod prasę nie jest jeszcze ustalono, kiedy odbędzie się konferencja wspólna, jednak możliwe, że odbędzie się jeszcze w czwartek w godzinach późniejszych.

Sytuacja strajkowa — bez zmian. Stutysięczna armia robotnicza trwa w walce o swe prawa z godną podziwu powagą, lecz jednocześnie z żelazną wytrwałością.

WŁÓKNIARZE MUSZĄ ZWYCIĘŻYĆ! IMPONUJĄCY PRZECIEG STRAJKU JUŻ TĘ SPRAWĘ PRZESĄDZIŁ.

W Łodzi zastrajkowali robotnicy przemysłu kotłownego, domagając się uregulowania warunków pracy.

WŁÓKNIARZE MUSZĄ ZWYCIĘŻYĆ! IMPONUJĄCY PRZECIEG STRAJKU JUŻ TĘ SPRAWĘ PRZESĄDZIŁ.

W Łodzi zastrajkowali robotnicy przemysłu kotłownego, domagając się uregulowania warunków pracy.

WŁÓKNIARZE MUSZĄ ZWYCIĘŻYĆ! IMPONUJĄCY PRZECIEG STRAJKU JUŻ TĘ SPRAWĘ PRZESĄDZIŁ.

W Łodzi zastrajkowali robotnicy przemysłu kotłownego, domagając się uregulowania warunków pracy.

WŁÓKNIARZE MUSZĄ ZWYCIĘŻYĆ! IMPONUJĄCY PRZECIEG STRAJKU JUŻ TĘ SPRAWĘ PRZESĄDZIŁ.

W Łodzi zastrajkowali robotnicy przemysłu kotłownego, domagając się uregulowania warunków pracy.

WŁÓKNIARZE MUSZĄ ZWYCIĘŻYĆ! IMPONUJĄCY PRZECIEG STRAJKU JUŻ TĘ SPRAWĘ PRZESĄDZIŁ.

Zawieszenie działalności organizacji niemieckiej „Deutsche Vereinigung”, dokonane narazie na obszarze powiatu morskiego, spowodowane zostało przez prowokacyjne wystąpienia umundurowanych hitlerowców w miastach i miasteczkach województwa pomorskiego.

Od kilku dni, a ściślej mówiąc od zajęcia Nadrenji przez wojska nie-

mieckie w dniu 7 b. m., młodzież niemiecka w Toruniu i innych miastach pomorskich zaczęła ukazywać się na ulicach w mundurach organizacji hitlerowskiej.

UMUNDUROWANI HITLEROWCY SPACEROWALI GRUPAMI PO ULICACH MIASTA,

przyczem niejednokrotnie wznoszono okrzyki antypolskie i pro-

wokujące ludność polską. W okolicach podmiejskich umundurowana młodzież hitlerowska odbywała zebrania i ćwiczenia

O CHARAKTERZE WOJSKOWYM

Starostwo morskie w Wejherowie stwierdziło, iż manifestujący publicznie swe uczucia hitlerowskie Niemcy są przeważnie członkami „Deutsche Vereinigung”, organizacji wpływowej wśród Niemców na Pomorzu. Stwierdzenie tego faktu skłoniło starostwo morskie do zawieszenia działalności „Deutsche Vereinigung” na obszarze powiatu morskiego.

Ludność polska na Pomorzu oczekuje, iż również województwo pomorskie w Toruniu zajmie się bliżej antypolską działalnością tej organizacji niemieckiej, która, jak wykazały wydarzenia ostatnich dni stała się placówką hitleryzmu na ziemiach polskich. „Deutsche Vereinigung” skupia na Pomorzu przeważającą ilość mniejszość niemieckiej. (Press).

Magja „Ligi Narodów”

Po ostatnim kroku Hitlera stwierdziliśmy, że chodzi mu m. i. o poróżnienie Anglii z Francją. To się narazie Hitlerowi w zupełności udało. Wystarczyła obietnica powrotu do Ligi, by Anglia zapomniała o wszystkim i zapomniała do rokowań z Hitlerem.

Niestety, nawet Partia Pracy stoi na tym stanowisku. „Daily Herald”, organ Partii Pracy, odrzuca sankcje przeciw Niemcom, ponieważ „nie uciekły się do wojny”!

Gdy Niemcy uciekną się do wojny, będzie już zapóźno na sankcje. A właśnie sankje mogłyby zapobiec niechętnej wojnie, czekającej Europę przy dalszym traktowaniu Hitlera, jak dotąd.

Po naradzie paryskiej a przed zebraniem Rady Ligi w Londynie

ANGLIA I FRANCJA. Inicjatywa przeniesienia obrad delegatów państw sygnatariuszy paktu locarneńskiego oraz posiedzenia Rady Ligi Narodów do Londynu wyszła całkowicie ze strony delegacji brytyjskiej, która jednocześnie uznawała za stosowne ze względu na wytworzoną sytuację powrócić natychmiast do Londynu.

Kontynuowanie rozmów rozpoczętych rano na Quai d'Orsay, a przede wszystkim fakt przeniesienia obrad do Londynu w kołach politycznych potraktowano jako wyraz powagi sytuacji międzynarodowej i jako reakcję delegacji brytyjskiej na zdecydowane stanowisko Francji w czasie pertraktacji paryskich. Min. Flandin, jak twierdzą w kołach dziennikarskich, w rozmowach z delegatami państw sygnatariuszy wykazał, iż zdecydowane stanowisko Rządu francuskiego, stawiającego jako

ANGLIA CHCIAŁA UNIEZALEŻNIEĆ OD WPLYWÓW GENEWY.

„Oeuvre” twierdzi, że Rząd brytyjski przenosząc obrady z Genewy do Londynu, chciał uniezależnić się od wpływów Genewy. Anglia zdaje sobie sprawę z tego, iż na terenie Genewy sprawa zastosowania sankcji gospodarczych przeciwko Niemcom znalazłaby bardzo prychliwe przyjęcie.

GDZIE TOCZYĆ BĘDĄ SIĘ OBRADY LIGI?

Obrady nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów odbywać się będą w pałacu królewskim św. Jakóba. W pałacu tym wielokrotnie już odbywały się konferencje międzynarodowe, w ostatnich latach w r. 1930 obradowała tam francuska konferencja morska.

NOWE SUGESTJE LONDYŃSKIE.

Jak donosi „L'Oeuvre” Anglii

Hitler się nie cofnie

Kowe oświadczenie „Führera” o sytuacji

„Daily Mail” zamieszcza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem, który na pewne pytania dziennikarza angielskiego odpowiedział na piśmie.

„Proponuję moja co do zawarcia paktów nieagresji na wschodzie i zachodzie Niemiec — mówił kanclerz Hitler — winna być interpretowana jako propozycja ogólna, od której — oczywiście, niema żadnych wyjątków. Stosuje się ona przeto także do Czechosławii i do Austrii.

Mam wrażenie — mówił dalej kanclerz — że rokowania nad proponowanymi przez Rząd niemiecki paktami nieagresji mogłyby być nalla-twiej przeprowadzone w drodze bezpośrednich rozmów między Rządami zainteresowanymi. Co się tyczy paktów bezpieczeństwa, dotyczących granic Francji, Belgii, a być może i Holandii, to rokowania w tym względzie dotyczyłyby Rządów tych krajów oraz Rządu Rzeszy, jak również dwóch mocarstw, powołanych do kontrasygnowania paktów w charakterze gwarantów.

Państwami gwarantami byłyby zapewne W. Brytania, Francja i Czechosława. Byłoby może rzeczą pożądaną, aby mocarstwa, którym mają być udzie-

lone gwarancje, omówiły najprzód tę sprawę z państwami gwarantującymi. Niemcy jednak byłyby bardzo zaadowolone, gdyby jakieś inne mocarstwo np. W. Brytania zechciała odegrać rolę uczciwego pośrednika w tych sprawach, wysuwając praktyczne propozycje rozwiązania wspomnianych zagadnień.

Co do propozycji, złożonych przez Niemcy w sobotę, nie mamy żadnej racji określania terminu ich realizacji. Jeśli jednak rzeczony propozycje podobnie jak wiele innych propozycji Rządu niemieckiego, byłyby odrzucone lub poprostu niebrane pod uwagę Rząd Rzeszy Niemieckiej nie będzie występował wobec Europy z nowymi propozycjami.

Odpowiadając następnie na zapytanie Ward Price'a, kanclerz Hitler oświadczył, że w strefie zdemilitaryzowanej, podobnie jak na całym terytorium Rzeszy, osadzone zostały garnizony, utrzymane na stopie pokojowej.

Ward Price oświadczył, że rozmowa z Kanclerzem Rzeszy utwierdziła go w przekonaniu, iż Kanclerz nie zamierza cofnąć się ani o krok z zajętego przez siebie stanowiska.

(PAT.).

Zajścia na Politechnice Warszawskiej

Bojówki endeckie łamią akcję antyopłatową!

DRUGI DZIEŃ AKCJI.

We wtorek, to znaczy w drugim dniu strajku okupacyjnego — kierownictwo strajku nie ogłosiło, do późnego wieczora, żadnego komunikatu w sprawie opłat.

Dopiero na skutek ogólnego żądania p. Salski, przywódca młodej endecji, stwierdził, że „pertrakcje są na dobrej drodze”. Ogólnie panowało przekonanie, że kierownictwo nie prowadzi akcji szczerze i o pewnych posunięciach nie zawiadamia ogółu strajkujących.

Szerokie dyskusje prowadzone na kreslarniach odzwierciedliły te nastroje. Studenci przeciwali, że w dniu następnym strajk zostanie przez endecków złamany lub zamieniony w hecę partyjną. Noc strajkujących minęła w oczekiwanu decydujących wydarzeń.

DEMONSTRACJA WIECZORNA.

We wtorek o godzinie 5 po południu przed gmachem Ministerjum W. R. i O. P. zgromadziła się młodzież, protestując przeciwko nadmiernym opłatom. Od samego początku ujawniły się dążenia grup młodzieży endeckiej do skierowania akcji na tory faszystowskie. Jednak przeciw okrzykom na cześć Obozu Narodowego młodzież postępowała zaprzeczając energicznie, a akademicy — socjaliści wnieśli okrzyki na cześć Rządu robotniczo-chłopskiego. Zdecydowany nastrój antyopłatowy młodzieży zgromadzonej uniemożliwił przerobienie manifestacji przeciw opłatom w antysemitkę demonstrację młodych reakcjonistów.

Pochód w liczbie około 4 tysięcy osób ruszył ulicami: Marszałkowską, Al. Jerozolimską, N. Światem, Królewską i Marszałkowską do Pl. Zbawiciela. Demonstrujący studenci byli sześciokrotnie

atakowani i rozpraszani przez policję, zgromadzali się jednak za każdym razem o kilkaset metrów dalej, posuwając się wolno wyznaczoną trasą.

Na ulicy Marszałkowskiej studenci toczyli przed sobą żelazne wózki od śmieci aby schronić się przed rozproszeniem.

Pochód został rozwiązany na placu Zbawiciela, ponieważ ul. 6-go Sierpnia była szczerze obstawiona oddziałami policji.

Manifestacja trwała 3 godziny.

ZERWANIE OKUPACJI.

Wczoraj zrana koło godz. 9 opalone przez endecję kierownictwo okupacji ogłosiło komunikat, odwołujący strajk i wzywający młodzież do natychmiastowego opuszczenia Politechniki.

Komunikat głosił, że częste stanie obniżone prawdopodobnie dopiero w przyszłym roku, a obecnie młodzież otrzymuje kilkunasto przedłużenie terminu płatności.

Na oświadczenie to młodzież odpowiedziała burzliwym protestem. Padły okrzyki: „Hańba!”, „Zdrada!”, „Okupujemy aż do zwycięstwa!”

W kilka chwil później wśród protestów ogółu młodzieży, nie wyłączając narodowców, bojówki endeckie przystąpiły do wyrzucania najaktywniejszych propagatorów strajku aż do zwycięstwa, rekrutujących się z organizacji młodzieży: socjalistycznej, demokratycznej, lewicowej i chłopskiej.

Widząc, że kierownictwo przekształca akcję ekonomiczną w hecę faszystowską, ogół młodzieży demonstrował swoje oburzenie.

O godz. 12-ej po wezwaniach wodza endeckiego, p. Salskiego i nowego rektora Chrzanowskiego bojówki endeckie przystąpiły do „ewakuowania” Politechniki.

ARESztowania.

Wczoraj podczas rozpraszania manifestantów na ul. Warszawskiej, policja dokonywała licznych aresztowań. Różne grupy studentów demonstrowały po ulicach miasta. Bardzo liczną była grupa socjalistyczna na ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej. Policja rozpraszała demonstrantów.

KONFISKATA

DODATKU NADZWYCZAJNEGO „ROBOTNIKA”.

Wczoraj „Robotnik” wydał dwa wydania dodatku nadzwyczajnego w sprawie zajść na Politechnice i w sprawie złamania przez endecków akcji antyopłatowej i usiłowań przekształcenia jej w akcję faszystowską.

Pierwsze wydanie zostało skonfiskowane za odezwę Centralnego Wydziału Młodzieży PPS, Orga-

nizacji Młodzieży TUR. i Zw. Niezależnej Młodzieży Socjal. (akademickiej). Odezwa poświęcona sprawie walki o opłaty skierowana została przeciw nacjonalizmowi faszystowskiemu i antysemityzmowi — Odezwa demaskowała dywersyjną rolę endecji i wypowiadała się przeciwko represjom, jakie spadły na młodzież.

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

Pierwsze i drugie wydanie rozchwytywane było przez publiczność.

Strajk w wyższych uczelniach

Strajk w Szkole Nauk Politycznych, Akademii Sztuk Pięknych, Wyższej Szkole Dziennikarskiej, S. G. H. i w innych uczelniach trwa nadal.

Budżet w Senacie

W środę, w trzecim dniu dyskusji w Senacie nad budżetem, rozpatrzone budżety Min. Opieki Społecznej wraz z Funduszem Pracy oraz Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

BUDŻET MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Referent sen. Bobrowski po paru zdawkowych komplementach pod adresem solidarności i ofiarności łódzkiej klasy robotniczej, oświadczył, że powinien ustać ataki na zdobywcę socjalne.

Dalej mówca występuje w obronie powszechności ubezpieczeń i polemizuje z wywodami referenta generalnego sen. Kozłowskiego, który twierdził, jakoby olbrzymi podatek, nałożony na świat pracy, nie pozostaje w żadnym stosunku do korzyści, jakie świat pracy otrzymuje, lub w przyszłości otrzyma z tytułu obecnie ponoszonych ciężarów.

Po zreferowaniu budżetu sen. Marjana Molinowskiego budżetu Funduszu Pracy nastąpiła dyskusja.

DYSKUSJA.

Sen. Maciejewski domaga się skrócenia godzin pracy bez wszelkich zmniejszeń zarobków.

Sen. Głowacki mówi o zakładzie dla nerwowo wyczerpanych i psychicznie chorych w Gościńcu. Skarb Państwa dopłaca do tego zakładu 30.857 zł., a stan personelu tego zakładu wyniósł d. 1 marca r. z. 14 osób, a liczba pacjentów w d. 1 kwietnia — 2 osoby.

Obecnie jest w zakładzie 10 chorych i 11 urzędników. Co więcej, dyrektor zakładu w VI stopniu służby jest tak „przepracowany”, że zaangażowany jest w dwa zakłady.

Dymisja wiceministra ks. Zongołłowicza

Jak słyhać, wiceminister oświaty, ks. Zongołłowicz, zgłosił prośbę o dymisję. W kołach poinformowanych zapewniają, iż dymisja ta została postanowiona już przed kilku tygodniami.

Z chwilą nominacji pułk. Błęszyńskiego wiceministrem oświaty zdecydowano mianowicie, iż w mi-

ni nizeracji Młodzieży TUR. i Zw. Niezależnej Młodzieży Socjal. (akademickiej).

Sen. Jaremszewicz omawia sprawę opieki nad matką i dzieckiem oraz sprawę redukcji meżatek, energicznie wypowiadając się przeciwko takim zamiarom.

Sen. Michałowicz obszernie omawia stosunki zdrowotne w Polsce.

Mówca powiada:

„Szpitalnictwo w Polsce stoi na 5 od końca miejsc. Za nami idzie tylko Grecja, Litwa, Egipt i Abisynja. — Mammy na 10 tysięcy mieszkańców 20.48 łóżek, gdy Szwajcaria posiada 100. Gdybyśmy podwoili liczbę naszych łóżek, to jeszcze nie osiągnęlibyśmy poziomu Łotwy. Tymczasem w okresie od roku 1932 do 1935 pod tym względem spadamy. Oszczędności budżetowe u nas przedewszystkiem robi się na zdrowiu.

Jeszcze obecnie w 6-ciu szpitalach woda jest dowożona w beczkach. Do tego należy miasto Łomża. W jednym ze szpitali, mianowicie w Makowie Mazowieckim szpital wodę czerpie ze stawu. Czytamy bardzo cenne korespondencje z Abisynji o wodzie kałowej. Niestety takie same korespondencje mogłaby od nas posyłać do Abisynji”.

Dalej sen. Michałowicz mówi o redukcji wydatków na pomoc lekarską i powiada: „Chcemy tylko, żeby nas, ludzi, traktowano, jako żywy inwentarz, jak konie na wypadek wojny”.

Przemawiali jeszcze sen. Wiesner i sen. Pulnarowicz, na czym zakończyła dyskusję nad budżetem Min. Op. Społecznej i przystąpiono do budżetu Min. Rolnictwa.

Dymisja wiceministra ks. Zongołłowicza

Ministerjum W. R. i O. P. będzie, jak to było dawniej, tylko jeden podsekretarz stanu.

Po zapoznaniu się przez pułk. Błęszyńskiego z agendami, wiceminister ks. Zongołłowicz zgłosił prośbę o dymisję, która będzie przyjęta. (PRESS.).

Beznadziejna sytuacja aplikantów sądowych

W sądownictwie polskim wytworzyła się beznadziejna sytuacja dla aplikantów. Na obszarze wszystkich apelacji jest obecnie przeszło 250 aplikantów egzaminowanych, którzy mimo złożenia egzaminu sędziowskiego, nie otrzymują nominacji na asesorów.

Na terenie apelacji poznańskiej 70 a na terenie apelacji warszawskiej 60 egzaminowanych aplikantów oczekuje nominacji na asesorów sądowych. W innych apelacjach liczba

egzaminowanych aplikantów bez widoków na bliską nominację jest nieco mniejsza.

Minister sprawiedliwości wydał za rządzenia, iż żaden z aplikantów egzaminowanych nie może być mianowany asesorem, jeśli w danej apelacji niema wolnego etatu. W ten sposób mimo złożenia egzaminu sędziowskiego, muszą oni pełnić przez niewiele domy okres czasu funkcje aplikantów oczywiście w przeważającej ilości bezpłatnie. (PRESS.).

Skazanie zbrodniarki

Sąd Okręgowy późnym wieczorem wydał wyrok w sprawie Szymczakówny, oskarżonej o porwanie i zamordowanie dziecka kupca Szafirsztajna. Sąd skazał ohydny zbrodniar-

kę, co do której 14 wybitnych psychiatrów orzekło, że jest PSYCHICZNIE NORMALNA i jedynie na podkład psychopatyczny NA BEZTERMINOWE CIĘŻKIE WIEZIENIE.

Biegli orzekli, że zbrodniarka symulowała zmniejszoną poczytalność.

L. K.

Przegląd prasy

Czy będzie wojna. Ślepa wiara Hitlera. Pocieszna polemika. Sztuczne oburzenie

P. Cat w „Słowie” uwiarył na słowo Hitlerowi, że nie będzie wojny. Takie już ma zaufanie, wynika z miłosnego do hitleryzmu afektu.

Optymizm ten oczywista nie jest uzasadniony. Nie podziela go m. in. „Głos Narodu”, który pisze, że jeśli chodzi o wojnę, to

„Uniknąć jej można tylko pod warunkiem, że się rozpedzi niemieckiego militarysty osadzi na miejscu i skrzypie. Jeśli się zaś tego nie zrobi, to Europę czeka wojna. Prawdopodobnie nie dziś, nie jutro — może nawet nie za miesiąc. Ale to już tylko kwestia czasu. Przecież nie dla rozrywki rozbudowuje Hitler armię, marynarkę wojenną, flotę powietrzną, — i nie dla zabawki fortyfikuje granicę zachodnią. I chyba nie dla zabezpieczenia się przed atakiem Francji, która myśli tylko o utrzymaniu tego, co posiada”.

Ze wojna jest realnym niebezpieczeństwem, świadczą o tem i enuncjacje dygnitarzy rządowych w Sejmie i przemówienia poselsko-senatorskie i głosy prasy „sanacyjnej”, nawołujące do powiększenia funduszy na broń. Od „Polski Zbrojnej” począwszy poprzez „Gazetę Polską” i „Dziennik Poznański”, aż do „Gońca” mamy artykuły na jedną nutę „Musimy się zbroić”. Jedno się tylko przemilcza: skąd wziąć na to pieniądze?

Na te tle tawoływań do zbrojeń tem dziwniej brzmią artykuły „Czasu”, „Kurjera Południowego” i tegoż samego „Dziennika Poznańskiego”, które z całkowitą wiarą przyjmują „zapewnienia” Hitlera, że uznaje prawo dostępu 33-milionowego narodu polskiego do morza.

Tej wiary w słowa Hitlera nie podziela „Dziennik Bydgoski”:

„Powstaje pytanie, czy parowiec

szowe i dość mgliste oświadczenie Hitlera o polskim dostępie do morza jest taką dostateczną korzyścią. To jest największa troska, jaką odczuwa społeczeństwo Ziemi Zachodnich w obliczu nowego „świństwa papieru”. Przysłowie bowiem mówi: „Hodie mihi, cras tibi”. Dziś mnie — jutro tobie.”

P. J. Matuszewski polemizuje w artykule p. t. „Program beżmyślności” z wywodami „Kurjera Polskiego”, organu Lewjatana, oskarżającego p. Matuszewskiego o to, że z winy jego polityki finansowo-gospodarczej dzieci w Polsce chodzą dotąd boso.

Mocno się kłócą. Ale, bądźmy spokojni, pogodzą się. Kruk krzyczy, ale nie wykoje.

Co do nas, to na tę pocieszającą skądinąd polemikę możemy tylko odpowiedzieć zdaniem Heinego o dwóch kłócących się sługach bożych...

Prof. Michałowicz zapytał w Senacie, skąd endecy biorą pieniądze na ulotki, petardy i t. p. i stwierdził, że źródła tych pieniędzy są mętne, „jak dusze tych przywódców, a w dodatku ze źródeł obcych”.

Po powiedzeniu wywołało oburzenie „Warsz. Dziennika Narodowego”, który pod adresem prof. Michałowicza m. in. píše:

„Trzeba przyznać, że żaden z odłamów młodzieży tego uniwersytetu nie wysunął tak niskich zarzutów w swej walce z przeciwnikami, jak ów profesor”.

Oburzenie endeckie jest nie szczere. Właśnie endecy w walce z lewicą szermują stale oszczerstwem o obcych pieniądzech. Ostatnio po zwycięstwie frontu ludowego w Hiszpanji twierdzili, że dokonane ono zostało za bolszewickie pieniądze.

S-ek.

Zakaz wiecei kolejarzy w Warszawie

Na niedzielę, 8 b. m. zwołało I Koło m. Związku kol. ZZZ. w Warszawie ogólne wiece kolejarzy węzła warszawskiego w sprawie obecnego położenia i żądań pracowników kolejowych.

Komisariat Rządu wcześniej o wiece zawiadomiony przez zwołujących oświadczył, że jeżeli do czwartku nie nadejdzie odpowiedź, będzie to oznaczało, że na wiece zezwolono.

W myśl powyższego zwołujący poczynili wszystkie potrzebne przygotowania, wynajęli salę i t. d. pewni, że wiece się odbędzie.

Tymczasem w sobotę popoł. do I Koła ZZZ. przysłało nagłe ze strony Komisariatu zawiadomie-

nie, że na wiece nie pozwala się z uwagi na... spokój i bezpieczeństwo publiczne (?)

Ponieważ na odwołanie wiece było już zapóźno, nazajutrz, w niedzielę o godz. 10 przed poł. zgromadziły się na ul. Złotej przed kinem, w którym wiece miał się odbyć, ogromne tłumy kolejarzy, w tem wielu przyjezdnych ze wszystkich okolicznych stacyj...

Wśród zebranych o zakazie wiece padły uwagi nienadające się do powtórzenia.

Co — omawianie ekonomicznych spraw kolejarzy na wiece mo- że mieć wspólnego z „bezpieczeństwem publicznym” trudno do- prawdy odgadnąć.

Strajk w „Ardalu” Solidarność z robotnikami „Ardalu”

Konferencja delegatów i mężów zaufania fabryki „Rygawar”, odbyta w dniu 9 marca r. b., przesyła strajkującym robotnikom fabryki „Ardal” w Lidzie wyrazy podziwienia i solidarności, życząc im zwycięstwa.

Jednocześnie konferencja domaga się od czynników decydujących pouczenia butnego fabrykanta lidzkiego o konieczność poszanowania obowiązujących w Polsce ustaw robotniczych.

Robotnicy fabryki „Rygawar” przesyłają strajkującym robotni-

kom „Ardalu” zł. 85 gr. 10 na pomoc dla nich i wzywają robotników całej Polski do przyścia z pomocą materialną walczącym „ardalowcom”.

INSYNUACJA

Wobec insynuacji, rozsiwianych przez prezesa firmy „Ardal” w Lidzie p. Salomona Meupa jakoby sekretarz okręgowy Centralnego Zw. Robotników Przemysłu Chemicznego, tow. Przetaczniak stał na usługach konkurencyjnych fabryk, adw. Stanisław Garlicki złożył imieniem tow. Przetaczniaka skargę do Sądu za oszczerstwo.

Zamach w Łodzi

We wtorek wieczorem dzielnica Chojny w Łodzi zaalarmowana została odgosem silnego wybuchu oraz krzykami: „Ludzie ratujcie! Zapanowała panika. Kiedy pierwsze przerażenie minęło, przechodnie zauważyli leżące na ulicy w kałuży krwi mężczyznę. Okazało się, że rannym jest członek Stronnictwa Narodowego Jan Eugenijusz Pijanowski. Pijanowski trzymał pod paltem bombę, która przy zbiegu ulic Kruczej

i Nowo-Zanewskiej wybuchła, odrywając Pijanowskiemu rękę. W okolicznych domach poczęły szyszy, kilka osób pokaleczonych zostało odłamkami szkła. Bomba wybuchła zawczasem, nie ustalono, gdzie Pijanowski chciał ją rzucić. Zamachowca przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Mimo usiłowań starych lekarzy zmarł w nocy, nie odzyskawszy przytom- bę, która przy zbiegu ulic Kruczej

Sytuacja w Hiszpanji

Rząd hiszpański ogłosił stan wojenny w prowincji Grenada, gdzie w związku ze strajkiem powszechnym doszło do poważnych rozruchów. W ciągu całego dnia trwała strzelanina pomiędzy przeciwnikami politycznymi. 32 osoby zostały zranione, w tem wiele ciężko. Gmachy dzienników faszystowskich zostały zdemolowane, a wszystkie maszyny zniszczone. W odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego, związki zawodowe u-

chwaliły przedłużyć strajk powszechny.

Rząd wyasygnował 100 milionów pesetów na przeprowadzenie reformy rolnej w prowincji Toledo.

Koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby katedry w Toledo i Seville zostały podpalone przez manifestantów.

(PAT.).

Strajk windziarzy trwa

Strajk windziarzy i obsługi hotelowej w N. Yorku rozszerza się w dalszym ciągu i objął wczoraj dzielnicę Broadway z jej licznymi teatrami, kinami i scenami rewjowymi. Wczoraj również objęte zostały strajkiem dzielnice Brooklyn i Queens. Według statystyk oficjalnych liczba drapaczy chimur, objętych strajkiem wynosi 3.000. Kie-

rownictwo strajkowe podaje ją na 4.000. — W rozruchach wczoraj po południu ulotkami wzywano strajkujących do wycofania wkładów oszczędnościowych i zaprzestania płacenia premij ubezpieczeniowych, podkreślając, że zarówno banki, jak i towarzystwa ubezpieczeniowe stanęły przeciwko strajkującym.

Zgon admirała Beatty

Wczoraj w Londynie zmarł w wieku lat 65 jeden z najbardziej popularnych admirałów floty brytyjskiej lord Beatty, który pozyskał szczególne sławę, jako bohater bitwy pod Jutlandją. (PAT.).

Deficyt budżetowy

Prowizoryczne zestawienie dochodów i wydatków skarbu państwa za miesiąc luty r. b. wykazuje zmniejszenie się deficytu budżetowego. Niedobór skarbu państwa w lutym wyniósł około 7,5 milionów złotych. (PRESS.).

Pokwitowanie

Dla strajkujących w Łodzi S. S. 10 zł.

Teddy prawdziwie antysemityczny od 35 lat w służbie dziecka

Puder Bebe Szofmana

Na marginesie wywiadu Stalina

Podaliśmy już w skrócie, według depeszy, główny wywiad amerykańskiego dziennikarza Howarda ze Stalinem. Obecnie mamy przed sobą cały, dokładny tekst wywiadu — w „Humanité”, w „Leningradzkiej” i w moskiewskiej „Prawdzie”. Wywiad jest b. ciekawy. Naturalnie, „Lwistia” (z 5 marca) przesadza, gdy nazywa ten wywiad „historyczną rozmową” i t. p. Nie ulega jednak wątpliwości, że dowiedzieliśmy się rzeczy ciekawych.

Przedewszystkiem — o zamierzanej w ZSSR zmianie konstytucji. Wiedzieliśmy, że powołano do życia komisję konstytucyjną i podkomisję; że reforma pójdzie w duchu powszechności, bezpośrodkowości, równości i tajności i t. p. Ale szczegółów nie było. Teraz dopiero Stalin uchylił trochę kurtynę. Konstytucja, ta nowa, ma być uchwalona w końcu bieżącego roku, komisja winna już wkrótce zakończyć swe prace. Wybory, potwierdza Stalin, będą powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Zachodzi tylko pytanie, postawione przez dziennikarza Howarda, czy będzie walka wyborcza? Czy będzie występowała tylko jedna partia? Na to Stalin odpowiada, że walka będzie, bo listy kandydackie będzie wystawiała nie tylko partia komunistyczna, lecz także przeróżne, liczne organizacje bezpartyjne. Ale czy będzie dopuszczona do wyborów inna lista partyjna, obok komunistycznej? NIE! odpowiada Stalin. Partia jest wyrazem pewnej klasy, oświadcza dalej, a skoro klasa w ZSSR istnieje tylko jedna (kapitałistów nie ma), więc i partia winna być tylko jedna. Prawda, dodaje, istnieje jeszcze pewna nieistotna różnica między poszczególnymi warstwami społeczeństwa socjalistycznego, ale nie ma już gruntu, podstawy dla istnienia kilku partii.

Oświadczenie Stalina jest pewnym postępem w stosunku do dotychczasowej sytuacji w ZSSR. Naturalnie, te koncesje należy rozpatrywać pod kątem wzrastającego niebezpieczeństwa wojny — zobaczmy, jak będą wyglądały w praktyce! Natomiast widzimy, że pozostaje nadal rzecz główna — „totalizm”, system jednopartyjny. Z partiami nie jest tak, jak mówi Stalin — że gdzie nie ma kapitałistów, nie ma różnych partii. Istnieją w ZSSR np. chłopcy i to nietylko w kołchozach, lecz także chłopcy indywidualnie posiadający, „jednostnicznicy”. Zresztą w samej klasie robotniczej mogą istnieć i napewno istnieją różne poglądy. Różnolitość narodowościowy skład ZSSR daje również podstawę do istnienia różnych partii.

Krótko mówiąc — Stalin nieco zbliżył się do hasła demokratyzacji, ale nie uznał rzeczy najważniejszej, najistotniejszej: wolności opinii, wolności politycznego samookreślenia, wolności politycznego światopoglądu. Jak wiadać, zostaje JEDNA tylko komunistyczna partia — wobec czego „wybory” muszą mieć charakter w dużej mierze fikcyjny. A „bezparyjne” listy? Otóż rzecz jest niewątpliwą — jeśli te bezpartyjne listy będzie się brało poważnie, z takich list szybko powstałyby nowe formacje polityczne, partynie. A na to przecież Stalin się nie zgadza. Czyli te bezpartyjne listy będą albo fikcją albo czemś pomocniczym przy głównej liście, komunistycznej partii.

Drugi ciekawy moment wywiadu — Stalin zgadza się, że w ZSSR nie ma jeszcze „komunizmu” (każdemu wedle potrzeb), ale jest już „socjalizm” (każdemu wedle pracy). Natomiast Stalin kategorycznie protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby w ZSSR istniał „państwowy socjalizm”, gdyż „państwowy” socjalizm jest takim ustrojem, przy którym fabryki znajdują się w ogromnym stopniu w rękach prywatnych; w ZSSR zaś prywatnych fabryk nie ma.

Otóż te wszystkie definicje są bardzo dowolne. W szczególności „państwowy socjalizm” niekoniecznie musi się łączyć z istnieniem prywatnych kapitałistów. Jeśli państwo, biurokracja, pewne górna warstwa mają całą gospodarkę w rękę; jeśli robotnicy, pracownicy nie decydują swobodnie o wszystkim, — taki ustrój też

może być nazwany „państwowym socjalizmem”. Ciekawe jednak, że moment wolności brzmi u Stalina dość silnie. Zapewnia interlokutora, iż bolszewicy pociągali ZSSR, by „jednostka ludzka poczuła się NAPRAWDĘ WOLNĄ”. W ten sposób — przynajmniej na słowach — Stalin czyni koncesję na rzecz demokracji.

Jeszcze ciekawsze są oświadczenia w zakresie polityki międzynarodowej. Co do rewolucji światowej — pisaliśmy już, że Stalin z naciskiem podkreśla, że ZSSR bynajmniej NIE DĄŻY I NIE DĄŻY DO REWOLUCJI ŚWIATOWEJ. Dosłownie: „Takich planów i zamierzeń nie mieliśmy nigdy”. Jeszcze dalej: „Jest to nieporozumienie (!) — komiczne (!) albo jeszcze lepiej — tragicomiczne (!)”. Czytelnik rozumie, o co chodzi — formalnie Komintern, a nie ZSSR jest organizatorem światowej komunistycznej rewolucji. Poza tym Stalinowi chodzi o to, by — dziś, w momencie wielkiego napięcia stosunków międzynarodowych — złagodzić stosunek pokojowo usposobionych państw do ZSSR (Anglii). O Stany Zjednoczone także chodzi; dlatego, że Stany mogą być sojusznikiem w walce z Japonią.

Czytelnicy znają już ważne o-

świadczenie Stalina, że atak Japonii na Mongolję spowoduje WYSTĄPIENIE ZSSR. Stalin (słusznie) widzi dziś 2 główne ogniska niebezpieczeństwa wojennego — Japonię i Niemcy.

Ustęp o Polsce w depeszach był podany nieścisłe. Stalin powiada: gdy atakujące państwo nie posiada wspólnych granic z atakowanym, wówczas tę wspólną granicę znajduje albo przy pomocy siły (Belgia w r. 1914) albo też zdobywa ją na kredyt. I teraz dosłownie: „Nie wiem, jakie granice mogą przysposobić dla swych celów Niemcy, ale sądzę, że mogą znaleźć się amatorzy, którzy dadzą im granicę na kredyt”.

Kiedy rozpocznie się wojna? Stalin nie daje odpowiedzi wyraźnej, ale optymistycznie wyraża nadzieję, że pokojowa grupa mocarstw się raczej wzmacnia, bo opiera się na opinii mas, na Lige Narodów, na pakt sowiecko-francuski etc. Zresztą wrogowie pokójowi właśnie dlatego mogą zdobyć się na jakiś akt rozpaczliwy!

Tyle Stalin. Ten wywiad naturalnie odbył się przed złamaniem Lokarna i zajęciem zdemilitaryzowanej strefy. Ale niewątpliwie stalinowskie oświadczenia w dużej mierze są pod znakiem przygotowań obronnych.

K. CZAPIŃSKI.

2 Wielkie Seanse Ulgowe

W sobotę, dn. 14 marca i w niedzielę dn. 15 marca o g. 12-iej w południe w kinie „SPINKS” (dawniej „Splendid”) Senatorska 29 (Galerja Luksemburga) demonstrowane będzie największe dzieło filmowe wg. nieśmiertelnego arcydzieła K. Dickens'a

P. t. DAWID COPPERFIELD

Film, który pamięta się przez całe życie!

Film ten zdobył pierwszą nagrodę w Stanach Zjednoczonych. Bilety po 49 gr. do nabycia w „Kultur-Liga” Długa 48.

Zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

Dn. 8 i 9 b. m. odbył się Zjazd S. U. P. w Warszawie. Na Zjeździe zdecydowana większość wypowiedziała się przeciw dotychczasowej działalności Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Wyrażała niechęć do wszelkich akcji w obronie interesów pracowników państwowych. Delegaci z województwa i Warszawy musieli dotychczasowych przewodników do ustąpienia z Komitetu Wykonawczego. Jednocześnie uchwalono przeprowadzenie akcji przeciw podatkom nadzwyczajnym od uposażeń, wysuwając postulat zmniejszenia tego podatku od uposażeń pracowników, obarczonych rodzinami, którzy zarabiają poniżej 400 zł miesięcznie, i od uposażeń pracowników samotnych, zarabiających poniżej 300 zł. Akcję w tej sprawie polecono przeprowadzić nowoobranym władzom Stowarzyszenia w oparciu o szerokie rzesze urzędników.

Pozatem uchwalono szereg rezolucji, z których ważniejsze jak: w sprawie podwyżki niższych uposażeń, przywrócenia awansu automatycznego, żądania przywrócenia samorządu ubezpieczeń społecznych, świad-

czą, że nawet takie organizacje jak Stowarzyszenie Urzędników Państwowych pod naciskiem dół urzędniczych muszą zmienić front i zwracać się ku sprawom zawodowym.

Znamienną dla nastrojów urzędniczych jest krytyka, z którą spotkały się władze Stowarzyszenia spowodu niezaprośzenia przez organizatorów listopadowego kongresu pracowników umysłowych przedstawicieli ruchu robotniczego, i rezolucja, wzywająca Zarząd Główny do

nawiązania współpracy z robotnikami związkami zawodowymi.

Copr awda, mętne frazesy niektórych rezolucji o „dążeniu do równowagi sił społecznych” i izbach pracy, nie świadczą o tym, ażeby ogół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych dojrzał do tej współpracy, ale nastroje, ujawnione na Zjeździe świadczą przecie, że jedność pracowników umysłowych i robotników jest żądaniem słusznym.

DOBRY SEN - DOBRE ZDROWIE

Przy bezsenności, nerwicy, sena, bólach i zawrotach głowy, histerji stosuje się Głola Magistra Wolskiego ze znak. och. „PASIVEROS”, łagodzące zaburzenia systemu nerwowego i sprowadzające kłopotliwy sen.

WYTWÓRNIARZ MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ŻŁOTA 14

Szkoła w Z. S. S. R.

Nie ulega wątpliwości: ilościowe postępy szkolnictwa w ZSSR są ogromne. Gorzej jest ze stroną jakościową. Naprawdę wysoko ukształtowanych nauczycieli wcale nie jest dużo.

W ostatnich paru latach (donosiliśmy o tem parokrotnie) po ujawnieniu różnych braków w szkolnictwie poczyniono nowe wysiłki w zakresie rozbudowy szkolnictwa. Przed paru dniami „Sownarkom” (rada ministrów) i centr. Komitet partii powzięły dalsze postanowienia: Stwierdzają, że w r. 1935 według planu zbudowano 533 szkoły w miastach i osadach i 2829 szkół po wsiach, — razem na 800 tys. miejsc;

w roku 1936 ma się zbudować w miastach 1,507 szkół na 890 tys. miejsc (uczniów), po wsiach zaś ma się zbudować 2802 szkoły na 568 tys. uczniów. Wszystkie te szkoły mają być wykonane w sierpniu 1936 r. W samym Leningradzie ma się zbudować w roku 1936 100 szkół na 85 tys. miejsc.

Polski nie stać na przedłużanie życia kapitalizmowi

NIE MOŻNA COFNAĆ KOŁA HISTORJI.

Parokrotnie stwierdzaliśmy, rozważając aktualne zagadnienia gospodarcze, że Polski nie stać na od budowę gospodarczą metodami prywatno - kapitalistycznymi.

Wszyscy niemal zgadzają się, że ta odbudowa wymaga głębokich zmian w strukturze, w budowie gospodarczej kraju. Polska znalazła się w żelaznym potrzasku między niskim stanem spożycia, głodem i niedożywianiem, donaszaniem szczątków odzieży z jednej strony, a niskim dochodem socjalnym, co znów jest związane ze słabym jeszcze rozwojem przemysłu i ze słabym wyzyskaniem zarówno rzeczowych, jak ludzkich czynników produkcji. Wzrost spożycia musi iść w parze z wzrostem ogólnego dochodu społecznego, t. j. zarówno jego części nagromadzonej „akumulowanej”, jak przeznaczonej na bezpośrednie spożycie.

Otóż twierdzimy, że Polska nie może zwiększyć swego dochodu społecznego temi metodami, jakie czyniły to kraje kapitalistyczne Europy przed stu czy kilkudziesięcioletni laty. Nawet gdyby powrócić do czasów owej nieludzkiej eksploatacji, którą tak plastycznie przedstawił Marx w I-ym tomie „Kapitału”, czy Engels w książce o położeniu klasy pracującej w Anglii. Gdy by nawet znieść całe ustawodawstwo ochronne, złać wszelkie gwarancje poziomu płac, przedłużyć czas pracy, i wtedy, a raczej właśnie wtedy — Polska nie zwiększyłaby swego bogactwa... Hasło bogactwa się jednostek kosztem interesów całego społeczeństwa — nie może dziś dać rozwoju gospodarczego, lecz tylko upadek...

Dawniej hasło „bogaćcie się” było sztandarem młodego, pełnego i-

niejałowy, choć brutalnego ustroju, idącego dopiero na zdobycie rynków i krajów „niezycich”, tworzącego ten system obrotu dóbr i ruchu kapitałów, który dziś leży w gruzach.

Nie mówimy już o tem, że dziś metody bezwzględnej eksploatacji napotkają na opór uświadomionej i solidarnej klasy robotniczej.

„PARCELACJA” KONJUNKTURALNA.

Tyle już razy podkreślaliśmy, że dziś już nie ma właściwie światowej gospodarki kapitalistycznej. Widać to choćby na tle obecnej — jak się wyraża „Gazeta Polska” (z 9 marca r. b.) „parcelacji konjunkturalnej gospodarki światowej”. Czynniki, które spowodowały ożywienie w różnych krajach, a raczej grupach krajów, są różne: jedne kraje (Niemcy, Włochy i t. p.) wzmożyły produkcję kosztem obniżenia poziomu życiowego i zrujnowania równowagi walutowej, Anglia, kraje „bloku szterlingowego” (Skandynawia i t. p.), Stany Zjednoczone, połączyły zresztą politykę walutową i kredytową z dążnością do utrzymania i pogłębienia zdolności nabywczej na własnym rynku i do wyzyskania możliwości polityki handlowej. Kraje surowcowe i rolnicze (zwłaszcza zamorskie i kolonialne) wykazały ożywienie wskutek niskich zbiorów zbóż i zapotrzebowania na surowce wojenne. Obok tego mamy kraje pogrążone w kryzysie...

W obecnych warunkach na powrót do jednej konjunktury światowej nie można liczyć. Nie można też, jak to już niejednokrotnie pisaliśmy — liczyć na odbudowę Polski, w oparciu o wzmocniony wywóz, ani o wielki dopływ kapitałów z zagranicy.

„PRZETRWAĆ” CZY IŚĆ NAPRZÓD?

Z drugiej zaś strony Polska nie może poprzestać na polityce „przetwania”. Istnieje fizyczna konieczność dania ludziom chleba i pracy, a więc wzmocnienia dochodu społecznego i tempa jego przyrostu.

Trzeba — jak słusznie pisze p. T. Lychowski na łamach pisma „Gospodarka Narodowa” num. 4—5 — uprawiać politykę strukturalną, zmieniać budowę gospodarki społecznej. Nie wolno ograniczać się do polityki „konjunkturalnej”, wspartej o obecną budowę gospodarki, zmierzającej „do dorównania i powolnego” narastania dochodu społecznego. Dla prowadzenia jednak takiej polityki — powiada autor — nie nadają się metody kapitalizmu zachodnio - europejskiego z czasów jego naradania się.

„Mógł kapitalizm brytyjski wstać przed przeszło pół wiekiem na trupach nie tylko kolonizacji, ale i własnych dzieci, duszonych pyłem wełnianym w manufakturach Zjednoczonego Królestwa, ale w Polsce, Bogu dzięki, tego rodzaju eksploatacja już dziś byłaby nie możliwa”.

Walka z kapitalistyczną eksploatacją w Polsce ma nie tylko znaczenie socjalne, humanitarne i etyczne, ale i gospodarcze. Hasła „dopędzenia Zachodu” nie możemy nagiąć do wzorów tych krajów, gdzie koniunkturze zwykłej odpowiada wzrost „kapitału rzeczowego” kosztem spożycia mas ludowych. Powtarzamy, że bez odbudowy rynku wewnętrznego, nie ma możliwości odbudowy gospodarką, cierpiącego zarówno wskutek niezwykle niskiego poziomu spożywanej, jak i gromadzonej części dochodu społecznego! Wzrost całego dochodu, wzrost kapitału rzeczowego, a więc i produkcji, wspartej o rosnące spożycie — oto jedyna szansa odbudowy kraju.

Ale rosnące spożycie — to nie tylko wzrost zatrudnienia i wyrównanie nędznego poziomu zarobków. To również utrzymanie i rozwój ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa społecznego! To również wielkie reformy socjalne — jak skrócenie czasu pracy, albo wzmocnienie wszystkiego to ma decydujący wpływ na zdolność nabywczą szerokich warstw ludności miejskiej. W jakim zaś stopniu dobrobyt wsi zależy od dobrobytu miasta — jest dla każdego jasne.

Znaleźliśmy w niektórych pis-

mach burżuazyjnych cyniczne i obłudne insynuacje pod adresem robotników, walczących przeciw próbom pogarszania ich bytu, przeciw anarchii, jaką „Lewjatan” chce zaprowadzić na rynku pracy. Otóż — ze stanowiska ściśle ekonomicznego trzeba stwierdzić, że walka proletariatu polskiego jest właśnie walką o odbudowę (czy ochronę) zdolności nabywczej mas ludowych, o interesy całego gospodarstwa społecznego wbrew krótkowzrocznym i chaotycznym metodom eksploatacji kapitalistycznej.

Nie potrzebujemy chyba szeroko się rozpisywać dla udowodnienia, że odrzucenie metod prywatno-kapitalistycznych nie może oznaczać rozszerzenia obecnego „etatyzmu” tego bezplanowego, do którego — jak słusznie stwierdza — „Gospodarka Narodowa” — nikt się nie chce przystać, a który zresztą jest naogół dopasowany do dzisiejszego ustroju kapitalistycznego z epoki monopolistycznej. Sądźmy, że — mimo piorunowania „Lewjatanu” przeciw „przerostom etatyzmu” — przeciwstawianie „etatyzmu” kredytu tegoż czy przemysłowego kapitalizmu „organizowanemu” jest o tyle niesłuszne, ile że o ba te zjawiska są konsekwencją — faktu zalamania się ustroju wolno - konkurencyjnego.

Słusznie pisała niedawno „Polityka Gospodarcza”:

„...Robotnik w fabryce etatystycznej ma akurat taką samą pozycję życiową, co w fabryce prywatnej, etatyzm nie jest równoznaczny z żadnym uspołecznieniem produkcji”.

I jeśli odrzucamy możliwość powrotu do gospodarki wolno-konkurencyjnej, jeśli chcemy wyjść poza obecny stan współistnienia gospodarki prywatnej, przeważnie zmonopolizowanej, z etatyzmem, jeśli odrzucamy podniesienie tej zasady do szczytu w formie etatyzmu faszystowskiego, czy innej formie kapitalizmu państwowego — to pozostanie tylko planowa gospodarka socjalistyczna. (W.).

Europa a Hitler

Gdy się rozważa stanowisko Europy wobec ciągłego powtarzającego się ataków Hitlera na zobowiązania międzynarodowe i gdy się widzi beztroską lekkomyślność dyplomacji i ustępnej prasy w ocenie „faktów dokonanych” Hitlera — mimowolnie przychodzi do myśli następujący dowcip, wzięty z repertuaru — powiedzmy — kawałów żydowskich. Oto on:

Spotyka się dwóch ludzi, a o spotkaniu ten jeden opowiada jak następuje:

„On do mnie, ja do niego — on mnie w pysk! Myślę sobie będzie zaczepiał! On do mnie — ja do niego — on mnie drugi raz w pysk! Myślę sobie — zaczepka będzie napewno? On do mnie — ja do niego — on mnie trzeci raz w pysk! — myślę sobie — zaczepka jest! On do mnie — ja do niego, on na mnie, ja pod niego. Oj! ludzie! weźcie mnie z pod niego, bo ja zabiję jego. O! byłbym ja mu dał, gdybym był nie uciek!”.

Czyż ten dowcip nie charakteryzuje z całą dosadą gry dyplomatów, za którą ludy zapłacą kiedyś drogo i krwawo? k. p.

„PRASA”

Miesięcznik, Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Redaktor Stanisław Kauzlik

Wyszёл z druku zeszyt lutowy

TREŚĆ ZESZYTU:

Projekt ustawy dziennikarskiej.

Rząd a prasa.

Franciszek Głowiński — Gospodarka ogłoszeniowa monopoli państwowych.

Po strajku w warszawskich drukarniach gazetowych.

Wzrost sprzedaży dzienników i czasopism na prowincji.

Życie organizacyjne: Prace Polskiego Związku Wydawców; Organizacje dziennikarskie.

Kronika krajowa: Państwo a prasa; Statystyka; Różne.

Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy.

Prasa na szerokim świecie.

Bibliografia.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna: w kraju 10 zł.

zagranicą 12 zł. Adres administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11, tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751 Warszawa 1.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Europa wobec zamachu Hitlera

Rząd francuski do narodu niemieckiego Deklaracja rządowa

PARYŻ (PAT). We wtorek premier Sarraut w Izbie Deputowanych, a min. Flandin w Senacie złożyli deklarację w imieniu Rządu francuskiego o stanowisku Francji wobec ostatniego kroku Rządu Rzeszy niemieckiej.

Na wstępie deklaracji Rząd francuski odpycha zarzuty, wysuwane przez Rząd niemiecki w stosunku do paktu francusko-sowieckiego, twierdząc, że niema żadnej sprzeczności pomiędzy tym paktem, a Traktatem Locarneńskim. Opinię Rządu francuskiego, jak utrzymuje deklaracja, podzielają inni sygnatariusze Locarna.

Dalej Rząd francuski ponawia swoje oświadczenia, że pakt francusko-sowiecki nie jest wymierzony przeciwko Niemcom, odpychając zarazem twierdzenie, że w pakcie tym Rząd francuski przywiązuje sobie prawo decydowania poza Ligą Narodów, kto jest napastnikiem. Deklaracja podkreśla wreszcie, że 10 miesięcy czasu miał Rząd niemiecki na to, aby zwrócić się do źródła bezstronności, celem rozproszenia wszelkich wątpliwości, jakie pakt francusko-sowiecki może wywołać. Na dowód stałej gotowości Francji do utrzymania dobrych stosunków z Niemcami — deklaracja przypomina, jak bez żadnych wahań rozstrzygnięto wszystkie zagadnienia, związane z Zagłębiem Saary. Na tej samej podstawie Francja miała nadzieję uregulowania wszystkich kwestyj spornych z Niemcami.

Wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenji nastąpiło nazajutrz nieomal po rozmowie ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem, która była wynikiem wywiadu, udzielonego przez kanclerza prasie francuskiej.

Dalej deklaracja wysuwa tezę, że naruszenie postanowień o demilitaryzacji Nadrenji nie tylko osłabia bezpieczeństwo Francji, ale jednocześnie stawia pod znakiem zapytania przyszłość pokoju w Europie, organizację bezpieczeństwa zbiorowego i Ligę Narodów. Francja nie chce wracać na drogę sojuszków wojskowych, zwiększenia zbrojeń, bo wówczas wojna wy-

buchłaby tam, gdzie znalazłby się silniejszy, lub bardziej do wojny przygotowany. Jeżeli kto na to się decyduje, niech powie o tem otwarcie, a wyciągniemy z tego wnioski. Francja odda wszystkie siły materialne i moralne do rozporządzenia Ligi Narodów, aby tylko zapobiec niedającej się naprawić katastrofie dla cywilizacji europejskiej.

Ponieważ kanclerz Hitler zwrócił się ponad głowę Rządu francuskiego do całego narodu francuskiego — więc i Rząd francuski skierował się do narodu niemieckiego.

W imię kultury i wartości rasy niemieckiej, Rząd francuski wzywa naród niemiecki, aby zastanowił się nad nową odpowiedzialnością, która spada na niego wobec historii. „Oświadczamy uroczystie narodowi niemieckiemu — głosi deklaracja — że nigdy nie chcieliśmy i nie chcemy nastawać na jego wolność i honor. Nigdy nie uważaliśmy za możliwe, aby naród niemiecki był traktowany gorzej, aniżeli inne narody. Zgadza się z Rządem niemieckim, że naród francuski nie może mieć żadnej korzyści z nieszczęść narodu niemieckiego. Gotowi jesteśmy do współpracy nad zapewnieniem bytu 66 milionów ludności na ubożej ziemi. Pytamy naród niemiecki, w jaki sposób zniesienie demilitaryzacji Nadrenji może doprowadzić do rozstrzygnięcia tych zagadnień, pytamy, w jaki sposób zaufanie podstawa wszelkiej współpracy — może istnieć i rozwijać się, gdy traktat dobrowolnie zawarty, jak Locarneński, jest jednostronnie zerwany”.

Rząd francuski uważa, że taki krok nie stwarza atmosfery zaufania nieodzownej dla rokowań.

Rząd francuski jest gotów do rokowań z Niemcami z chwilą, gdy poszanowanie dla prawa międzynarodowego będzie na nowo zapewnione.

Deklaracja Rządu kończy się apelem do przedstawicielstwa narodowego, aby udzieliło zdecydowanego poparcia Rządowi, wzno-

sząc się ponad wszelkie różnice partyjne.

Francja, wierna swej tradycji i

swym ideałom, winna być jednomyślna w działaniu na rzecz utrzymania pokoju.

Deklaracja min. Vandervelde'go

BRUKSELA (PAT). Minister Vandervelde wygłosił w parlamencie deklarację na temat ostatnich wydarzeń. Mówca podkreślił, iż premier Van Zeeland porozumie się z zainteresowanymi mocarstwami i że nie nie usprawiedliwiał odroczenia przez Niemcy Paktu Locarneńskiego, który był przez nie dobrowolnie podpisany. Vandervelde dodał: Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że W. Bryta-

nja przysłała z pomocą Francji i Belgii w razie, gdyby zostały one napadnięte.

Belgia przyjmuje do wiadomości to oświadczenie, wiedząc, iż może ufać lojalności Anglii. Poszanowanie traktatów jest podstawą ładu międzynarodowego i gwarancją bezpieczeństwa małych państw. Rząd jest pewien jednomyślnego poparcia całego kraju.

Na pograniczu francusko-niemieckim

STRASBURG (PAT). Z pogranicza francusko - niemieckiego informują, że wczoraj wkroczył do Kehl, położonego naprzeciw Strasburga po drugiej stronie Renu, pierwszy mały oddział Reichswehry, który zakwaterował się w dawnych koszarach saperów, niedaleko mostu na Renie. Pół kompanji

piechoty i jedna bateria artylerji stacjonują we wsi Hesselhurst, odległej od Kehl o 10 km.

Wzdłuż granicy Lotaryngji i Palatynatu ustawiono w kilku punktach na terenie niemieckim olbrzymie transparenty, skierowane w stronę francuską, z napisem: „Pokoju i honoru”.

Zdecydowane stanowisko Sowietów

LONDYN (PAT). Ambasador sowiecki Majskij złożył wizytę podsekretarzowi stanu lordowi Cranborne, który zastępuje min. Edena. Amb. Majskij oznajmił oficjalnie, że Rząd sowiecki kategorycznie przeciwny jest rokowaniom z Niemcami oraz wyraził swą gotowość czynnego wzięcia udziału w każdej akcji, postanowionej przez Ligę Narodów w Genewie.

W brytyjskich kołach rządowych

wystąpienie to zrozumiane zostało jako zaznaczenie gotowości Sowietów wzięcia udziału w sankcjach przeciwko Niemcom. Brytyjskie czynniki rządowe przekonane są, że stanowisko, jakie zajmie w Genewie komisarz Litwinow, będzie bardzo stanowcze i że gdyby doszło do głosowania nad sprawą powrotu Niemiec do Ligi Narodów, to Rząd sowiecki będzie głosował przeciwko dopuszczeniu Niemiec.

Wznowienie walk w Abisynji

Usiłowania nawiązania rokowań pod egidą Ligi Narodów nie wpłynęły na dłuższe powstrzymanie operacji wojennych.

Na całym froncie północnym trwają gorączkowe przygotowania do dalszej ofensywy włoskiej. Armia włoska organizuje na zajętych niedawno obszarach nową sieć komunikacyjną i służbę aprowizacyjną. Według informacji ze źródeł angielskich, dowództwo włoskie będzie starało się jeszcze przed okresem deszczów złamać opór je-

dyniej armji abisyńskiej, broniącej drogi do Dessie. Armją tą dowodzi rzekomo osobiście cesarz Haile Selasie. Liczy ona 10.000 żołnierzy, należących przeważnie do gwardji cesarskiej. Armia ta posuwa się w kierunku północnym, podczas gdy kolumny włoskie, należące do dwóch korpusów armji zbliżają się do jeziora Aszandzi.

Włosi mają nadzieję, iż uda im się zmusić armję cesarza do decydującej bitwy. Jest to, zdaniem ich, jedyna armia, zdolna jeszcze do wzięcia udziału w prawdziwej bitwie. Na wszystkich odcinkach frontu północnego wojska włoskie posuwają się wolno naprzód, akcja ta jednakże jest uzależniona od oczyszczenia terenu z drobnych oddziałów nieprzyjaciela i od budowy dróg.

Strajk w Szkole Nauk Politycznych

We wtorek wieczorem słuchacze Szkoły Nauk Politycznych ogłosili strajk okupacyjny i za przykładem studentów Politechniki zajęli siedzibę uczelni.

Rektor Rejman wezwał policję, która pod dowództwem komisarza przybyła na ul. Wawelską 7. Komisarz zażądał od studentów opuszczenia Szkoły. Po krótkiej naradzie studenci w liczbie około 200 rozeszli się.

Do żadnych ekscesów nie doszło.

Strajk windziarzy w N. Jorku

NOWY JORK (PAT). Rozjemstwo burmistrza La Guardia w strajku windziarzy nie dało żadnego wyniku. Przeciwnie, strajk w 10-tym dniu trwania zaostrzył się i ogarnia według urzędowych danych 2300 domów mieszkalnych, drapacze nieba i hotele. Organizacje czyszcicieli okien, kierowców samochodów ciężarowych i orkiestr hotelowych grożą przyłączeniem się do strajku.

W rzekomo Wolnem Mieście

GDANSK (PAT). Trzech nieznanym opryszków napadło wieczorem na przedmieściu Orunia na socjalistycznego radnego miejskiego Cornelę, zadając mu kilka poważnych ciosów pałkami gumowymi. Po napadzie sprawcy zbiegli.

Narada sygnatariuszy Paktu Locarneńskiego

PARYŻ (ATE). W naradach przedstawicieli sygnatariuszy paktu locarneńskiego, które rozpoczęły się we wtorek o g. 10.30 w wielkiej sali Min. Spraw Zagran. na Quai d'Orsay, wzięły udział delegacje: Belgji, W. Brytanji, Włoch i Francji.

Posiedzenie delegatów sygnatariuszy układów locarneńskich trwało do godz. 13-ej. Po zakończeniu posiedzenia min. Flandin udzielił następującego wyjaśnienia:

„Dziś przed południem o godz. 10.40 zebrali się w Min. Spr. Zagranicznych przedstawiciele sygnatariuszy układów locarneń-

skich. Na wstępie min. Flandin powitał przybyłych delegatów, poczem położył nacisk na stwierdzenie, że zadanie konferencji polega na wymianie informacji oraz na wyjaśnieniu sytuacji. Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów konferencja powstrzyma się od wysunięcia jakichkolwiek rezolucji, względnie powzięcia jakichkolwiek decyzji. Po ustaleniu powyższej procedury poszczególne delegacje wyłuszczyły swoje stanowisko”.

Udzielenia dalszych informacji min. Flandin odmówił.

Rada Ligi Narodów w Londynie

LONDYN (PAT). Wobec głębokiej różnicy zdań pomiędzy Francją a W. Brytanią, narada państw locarneńskich w Paryżu nie doprowadziła narazie do rezultatu. Zaszła wobec tego konieczność dania ministrowi Edenowi i lordowi Halifaxowi nowych instrukcji Rządu brytyjskiego. Obaj ministrowie brytyjscy odlatują w środę

rano samolotem z Paryża do Londynu, gdzie tegoż dnia zwołana zostanie narada gabinetowa, celem ustalenia nowych instrukcji.

W czwartek w Londynie odbędzie się dalszy ciąg narady państw locarneńskich.

Rada Ligi Narodów zbierze się w Londynie zamiast w piątek — w sobotę.

Uchwały Rady Ministrów

Dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościalskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o układach zbiorowych pracy.

Wprowadzenie ustawy o zbiorowych układach pracy przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków gospodarczych, poprzez uniemożliwienie walki konkurencyjnej pomiędzy zakładami pracy, prowadzonej kosztem zarobków robotniczych.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków, przewidujący obowiązek zaprowadzenia kultur leśnych na pewnych gruntach prywatnych, oraz projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego. Zmiany te dotyczą m. in. zmniejszenia kapitału zakładowego Banku ze 150 milionów do 100 miljn. zł. drogą odkupu od Skarbu Państwa akcji 2-ej emisji, wartości imiennej 50 miljn. zł. oraz równoczesnego zmniejszenia funduszu zapasowego o 25 miljn. zł. Suma 75 miljn. zł. będzie zużyta na zwrocenie Skar-

bowi Państwa tej kwoty, jaka w 1927 roku za akcje 2-ej emisji została przez Skarb zapłacona.

Skości Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa P. K. P. oraz projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o monopolu loteryjnym.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o odstąpieniu gminie m. Warszawy niektórych gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta oraz projekty ustaw: o ratyfikacji projektów konwencji, przyjętych dn. 10 czerwca na 7-ej sesji ogólnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie: 1) odszkodowania za wypadki przy pracy i 2) odszkodowania za choroby zawodowe i ratyfikacji projektu konwencji w sprawie wieku dopuszczania dzieci do robót przemysłowych.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MISTRZ INDYJ W BOKSIE wagi lekkiej, Gunboat znokautował w 7-ej rundzie boksera Barrowa. Ten ostatni po utracie przytomności na ringu, przewieziony został do szpitala, gdzie zmarł n.e. odzyskując przytomności spowodu ciężkiej kontuzji mózgu.

Piłka nożna

MISTRZOSTWA KRAKOWA W PIŁCE NOŻNEJ. Zarząd KOZPN. zajmuje się obecnie ustaleniem terminu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego.

Wiele kłopotu przysparza sprawa udziału Cracovji w mistrzostwach klasy A, oraz sprawa rozegrania przez Podgórze zaległych 9-ciu meczów z rundy jesiennej. Wreszcie trudność stanowi również kwestja do tychczasowych rozgrywek rezerwy Cracovji, która rozegrać winna jeszcze 3 mecze z jesieni.

W powyższych sprawach KOZPN. oczekuje decyzji zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

Boks

DWA WYPADKI NA MECZU BOKSERSKIM W LUBLINIE. Rozegrane w Lublinie rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy lubelskim Strzelcem a radomskim klubem Bron, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W czasie meczu wydarzyły się dwa wypadki: Zielński złamał rękę, a Olszewski przy upadku złamał żebro i został odwieziony do szpitala.

SLASCY BOKSERZY WYGRYWAJĄ W KRAKOWIE. W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy śląskim IKB z Świętochłowia a krakowską Wisłą. Zwyciężyli Ślązacy 9:7.

Narciarswo

PRZED KONKURSEM SKOKÓW WIELKIEJ SKOCZNI W PLANICY. W dniu 15 b. m. odbyć się ma wielki międzynarodowy konkurs skoków narciarskich na największej w Europie skoczni w Planicy.

W konkursie tym zgłosili udział najlepsi skoczkowie Europy. Na czele konkurencji stoi Norweg Olland, który w Fonte di Legno ustanowił absolutny rekord świata długości skoku wynikiem 103 mtr.

Ponadto startować mają: Szwajcarzy — Raymond, Bortel i annersdorfer.

Wreszcie — czołowi skoczkowie czescy, austriaccy i jugosłowiańscy, oraz norwegowie.

POLSCY NARCIEARZE NIE STARTUJĄ W PLANICY. Jak się dowiadujemy, Zarząd Polskiego Zw. Narciarzy postanowił zrezygnować z zaproszenia, jakie nadeszło od jugosłowiańskiego Związku dla skoczków naszych, Stanisława i Andrzeja Maruszary oraz B. Czecha, ośnośnie startu w wielkim międzynarodowym konkursie skoków w Planicy w dniu 15 b. m.

Jak donosiliśmy w dniu 15 b. m. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody w kombinacji alpejskiej, w których startują m. in. trzej wymienieni wyżej zawodnicy polscy.

Dobra przemiana materji — warunkiem zdrowia!

CHORY ŻOŁĄDEK jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-PA LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek usuwają nagromadzone substancje gnilne i niestrawione resztki z organizmu.

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-PA LAUERA stosowane w chorobach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, w hemoroidach, reumatyzmie i artretyzmie, są chętnie przyjmowane przez chorych

Akademja ku czci „Proletariatu“ w Grodnie

(Kor. własna).

W dniu 8 b. m. w Grodnie, odbyła się Akademja ku czci „Proletariatu”.

Akademja, była urządzona wspólnie przez Komitet PPS, Stronnictwo Ludowe, Radę Klasowych Związków Zawodowych, Stow. Byłych Więźniów Politycznych, Tow. Uniwersytetu Rob. i robotników: fabryki Tytoniowej, Huty Szklanej i „Dykt”.

Scena była udekorowana portretem Marxa, sztandarami PPS, i organizacyi robotniczych. Przed prezydjum, w zieleni kwiatów były portrety: tow. tow.: Waryńskiego, Bardowskiego, Kunickiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego. Równocześnie z podniesieniem kurtyny, orkiestra odegrała Czerwony Sztandar. Tow. S. Roszkowski, otwierając Akademję, omówił znaczenie uroczystości.

Imieniem robotników żydowskich przemawiał tow. D. Epsztejn. Tow. Ludwik Sledziński mówił o bohaterach: walkach „Proletariackich” — analizując rozwój ruchu socjalistycznego na terenie carskiej

Rosji i w Polsce, aż do obecnej chwili.

Artyści miejscowego teatru ob. Vorbrott, Tokarski i Grabczyk odczytali: wyjątki z „Róży” Żeromskiego, „Pieśń o wojnie domowej”, „Szpicel” i „Cześć Bojowcom”. Orkiestra wykonała po przemówieniach szereg pieśni robotniczych. Po przemówieniu tow. Sledzińskiego, odegrano bojowy marsz żałobny. Na końcu Akademji, po przemówieniu tow. Roszkowskiego orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”, a robotnicy wznosili okrzyki na rzecz solidarności robotniczej.

Obecnych na Akademji było około 2.000 osób. Wiele osób z braku miejsca odeszło.

Okręgowy Komitet PPS. w Grodnie, oraz organizacje klasowe, składają tą drogą serdeczne podziękowanie artystom teatru Panom Tokarskiemu, Vorbrottowi i Grabczykowi za przyczynienie się do uświetnienia Akademji „Proletariatu”.

Z życia organizacyjnego w Krakowie

Walne zebranie krakowskiej organizacji P. P. S.

W niedzielę 8 b. m. odbyło się w sali Domu Górników w Krakowie doroczne walne zebranie partyjne. Zebranie zagalę i przewodniczył tow. dr. Szumski, sekretarzem tow. mgr. Z. Gross. Z ramienia CKW. PPS. wziął udział w walnym zebraniu tow. J. Kwapiński. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania i po wyborze Komisji Matki przystąpiło do sprawozdań.

Sprawozdanie organizacyjne za ubiegły okres złożył tow. Z. Gross, uzupełnił je tow. Szumski; sprawozdanie kasowe złożył tow. Wroński, następnie tow. Laszczyk, imieniem komisji rewizyjnej, postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu O.K.R.-owi Działalność klubu radnych przedstawił tow. Stańczyk, sprawozdanie z wydawnictwa „Naprzód” złożył tow. Czerwieniec, z T. U. R. tow. Rzeźnik.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której przemawiał 22 towarzyszy.

Po zamknięciu dyskusji i po odpowiedzi sprawozdawców, zabrał głos tow. Kwapiński, który wyjaśnił pewne kwestie poruszone w dyskusji.

Przystąpiono do wyborów. Zebranie wybrało en bloc listę kandydatów przedstawioną przez Komisję Matki.

W skład Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS. weszli tow.: R. Bator, Z. Bocian, A. Ciołkosz, dr. L. Ciołkoszowa, St. Czerwieniec, J. Cyrankiewicz, dr. B. Drobner, mgr. Z. Gross, M. Łachecki, Wł. Matula, W. Murzyn, S. Nowa-

kowski, J. Packan, K. Przybyś, dr. R. Szumski, M. Wroński, Z. Żuławski. Jako zastępcy: tow.: A. Bujas, K. Buśiewicz, K. Łuczak, St. Rzeźnik, W. Sachs, J. Stanecki. Komisja rewizyjna: Wł. Jura, J. Laszczyk, Fr. Kubanek. Sąd partyjny: dr. F. Gross, J. Kuczara, W. Pellar, dr. M. Pelzling, K. Żyła.

Z uwagi na spóźnioną porę uchwalono odroczyć dalszy ciąg walnego zebrania na niedzielę, 22 marca br.

Na zakończenie, wśród oklasków, uchwalono przesłać tow. Żuławskiemu serdeczne pozdrowie-

nia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i szybkiego powrotu do pracy dla dobra Partii i klasy robotniczej.

Tego samego dnia odbyło się konstituujące posiedzenie nowo wybranego OKR. PPS. Przewodniczącym wybrano tow. Zygmunta Żuławskiego, zastępcami przewodniczącego tow. Adama Ciołkosza, Jana Packana i dr. Romualda Szumskiego, sekretarzem tow. mgr. Zygmunta Grossa, zastępcą tow. Józefa Cyrankiewicza, skarbnikiem tow. Marjana Wrońskiego.

Przemysłowcy w Zagłębiu Dąbrowskiem

w dalszym ciągu redukują robotników

(Kor. własna).

Mimo zaleceń głównego inspektora pracy i władz rządowych, przemysłowcy górniczy Zagłębia Dąbrowskiego nie przestają usuwać z pracy robotników.

Z uwagi na spóźnioną porę uchwalono odroczyć dalszy ciąg walnego zebrania na niedzielę, 22 marca br.

Na zakończenie, wśród oklasków, uchwalono przesłać tow. Żuławskiemu serdeczne pozdrowie-

nia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i szybkiego powrotu do pracy dla dobra Partii i klasy robotniczej.

Tego samego dnia odbyło się konstituujące posiedzenie nowo wybranego OKR. PPS. Przewodniczącym wybrano tow. Zygmunta Żuławskiego, zastępcami przewodniczącego tow. Adama Ciołkosza, Jana Packana i dr. Romualda Szumskiego, sekretarzem tow. mgr. Zygmunta Grossa, zastępcą tow. Józefa Cyrankiewicza, skarbnikiem tow. Marjana Wrońskiego.

Konferencja garbarska

okregu białostockiego

Zarząd Główny Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego zwołuje do Białegostoku na dzień 15 b. m. konferencję swoich oddziałów garbarskich okręgu białostockiego. Na konferencję tę mają wydelegować

Robotnicy Augustowa w walce o ludzkie warunki pracy

Strajk okupacyjny w tartaku „Lipowiec“

(Kor. własna).

Tartak Państwowy „Lipowiec“ w Augustowie zatrudnia przeszło 300 robotników. Kierownik tartaku, dyrektor Adam Łucejko, począwszy od roku 1930, corocznie obniża płace robotnicze. Ogólna obniżka w przeciągu tych sześciu lat wynosi około 60%. Panuje system akordowy, wyśrubowano więc bardzo intensywność pracy po to, aby potem obniżyć do głodowego poziomu zarobki. Głód wy poziom płac zmusza dużą część robotników do pracy po 12 do 29

godzin bez przerwy (w państwowym przedsiębiorstwie), przy braku większej zapłaty za godziny nadliczbowe.

W roku bieżącym jednak dyrekcja potknęła się na drodze „równania w dół”. W styczniu r. b. po 5-cio miesięcznym przymusowym bezrobociu (bo tartak przez całą zimę stoi), rozeszła się pomiędzy robotnikami wiadomość, że płace znowu będą obniżone. Zarząd Związku Rob. Przem. Drzew., Cer. i Pok. Zawodów, oddział w Augustowie, zwrócił się wtedy do dyrekcji z żądaniem wycofania obniżki. Dyrekcja jednak, ośmielona uległością i brakiem oporu robotników w poprzednich latach, nie chciała zupełnie wdawać się w rokowania.

Tego było już za dużo. Robotnicy, zadłużeni w czasie bezrobocia zimowego, postanowili raz na zawsze ukrócić wycieczki p. Łucejki. Pan ten nie raczył nawet uprzedzić, że zamierza dokonać obniżki płac; chciał on postawić robotników przed faktem dokonanym.

Praca w tartaku rozpoczęła się w b. sezonie 25 lutego. Związek za wodowy, który dotychczas skupiał w Augustowie tylko robotników sezonowych i innych, oraz około 10% zatrudnionych na Lipowcu, zwołał ogólne zebranie robotników na 1 marca r. b. Na zebraniu nastąpił wielki bojowy; postanowiono nie tylko bronić warunków zeszłorocznych, lecz wystąpić o ich polepszenie. 90% robotników Lipowca zgłosiło na tem zebraniu przystąpienie do związku klasowego (dotychczas tkwili oni w organizacjach „sanacyjnych”).

Ogólne zebranie wybrało delegację do rokowań, w składzie 19 osób i uchwaliło rezolucję z następującymi żądaniami, 1) zawarcie umowy zbiorowej, 2) przywrócenie płac z roku 1934, 3) przywrócenie „angielskiej soboty”, 4) ścisłe przestrzeganie 8-mio godz. dnia pracy, 5) w robotach akordowych zarobek winien wynosić 25% wyżej niż w dniach zasadniczej i t. p.

Inspektor pracy 35 obwodu w Grodnie wyznaczył konferencję z udziałem stron na dzień 5 marca. Po szeregach szły ze strony dy-

rekcji konferencja doszła wreszcie do skutku. Dyr. Łucejko i przysłany delegat inż. Wolski, oraz inspektor tartacznictwa zasłaniali się brakiem upoważnienia do przyjęcia jakichkolwiek żądań robotniczych. Delegaci powoływali się na okólnik M. P. i Op. Sp. przeciwko obniżkom płac i kategorycznie obstawali przy żądaniach, domagając się odpowiedzi do niedziel 11 8 b. m., t. j. do nowego walnego zebrania robotników.

Wobec braku odpowiedzi od dyrekcji, na zebraniu uchwalono jednomyślnie z dnem 9 b. m. proklamować strajk okupacyjny.

Nastąpił wielki bojowy. Nawet kobiety, zatrudnione w tartaku, — którym pozwolono opuścić teren fabryczny, nie zgodziły się na to i postanowiły prowadzić strajk okupacyjny razem z mężczyznami. Inne oddziały proletariatu Augustowskiego (zw. spożywcy, rob. publicznych i dozorców domów) przyrzekły pomoc finansową, oraz w formie strajków solidarności.

Proletariat Augustowa obudził się.

Strajk rozpoczął się punktualnie o godz. 8 rano na dźwięk gwizdka Komitetu strajkowy rozstawił swoją straż do pilnowania tartaku.

Nastąpił wielki bojowy. Nawet kobiety, zatrudnione w tartaku, — którym pozwolono opuścić teren fabryczny, nie zgodziły się na to i postanowiły prowadzić strajk okupacyjny razem z mężczyznami. Inne oddziały proletariatu Augustowskiego (zw. spożywcy, rob. publicznych i dozorców domów) przyrzekły pomoc finansową, oraz w formie strajków solidarności.

O godz. 17-tej personel biurowy wyruszył do pracy tamistrajkowej. O godz. 18.15 do komitetu zgłosił się z ramienia Zarządu tartaku ma gazynier Lewicki, oświadczając, że zarząd tartaku zgadza się na warunki, stawiane przez robotników (to jest na warunki z roku 1934 i gotów jest zawrzeć specjalną umowę z robotnikami, którzy dowozili opał. Robotnicy ci oświadczyli, że zgadza się na powyższe warunki z chwilą zastosowania ich do wszystkich działów. Podobne próby ze strony zarządu tartaku robotnicy uważają za prowokację. Strajk trwa

Wiadomości z całej Polski

DRZEWO ŚCIĘTE PRZESZYMŁOŚCIĄ

Tragiczną śmiercią zmarł 57-letni Michał Pląznier, mieszkaniec Szymbarku w pow. gorlickim. Pląznier będąc zmęczony, usiadł na pnaku. O pniak oparte było drzewo, które syn Plązniera ścinał tego dnia. W pewnym momencie Pląznier potrafił ścięte drzewo, które runęło na niego i Pląznier poniósł śmierć na miejscu.

UTONAŁ W WEZBRANYM POTOKU

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Świecianach, w woj. krakowskim. Wezbrał potok Olszynka, tak, iż fale jego przepływały tuż obok drogi. Nocną porą przejeżdżał tamtędy szosą: 18-letni Fr. Niemiec i 21-letni P. Zajac. Na ośligłym gościniu potknął się w pewnym momencie koń — Niemiec wpadł do rzeki i utonął. Towarzysz jego starał się przyjąć mu z pomocą, ale naskutek ciemności nie mógł uratować kolegi.

TRAGEDIA MATKI

Wydział karny sądu okręgowego w Tczewie rozpatrywał sprawę karną 24-letniej robotnicy Wandy Cze-

czorówny. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonej, że w d. 21 listopada 1935 r. przy pomocy kwasu solnego pozabawiła życia swe nieślubne dziecko, 2-letniego Bolesława, którego zwłoki następnie zakopła na polu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd, biorąc pod uwagę ciężką sytuację i beznadziejne położenie oskarżonej, skazał Czezorówną na 2 lata więzienia, darując jej połowę kary na zasadzie amnestii.

OD NIEDOPALKA PAPIEROSA SPALIŁ SIĘ DOM I ZABUDOWANIA

We wsi Czapla wybuchł w nocy pożar w zabudowaniach Stefana Dziukowskiego. Pastwą ognia padły: dom mieszkalny, stajnia i inwentarz gospodarczy o łącznej wartości ok. 2.000 zł. Przyczyną pożaru był porzucony przez gospodarza nieostrożnie w stajni niedopalek papierosa.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Na szosie Strzelno — Markowice pod Inowrocławiem, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Tak

sówką jechali pp. Parczewscy wraz z dwójkiem dzieci. W czasie jazdy szofer rozwinął szybkość 60 kilometrów na godzinę i całym pędem wpadł na przydrożne drzewo. W mgnieniu oka samochód uległ całkowitemu zniszczeniu, a pasażerowie wyrzuceni zostali na kilka metrów od miejsca katastrofy. — Przysięgnięta przez połamany karoserję p. Parczewska doznała silnego potłuczenia i niema nadziei utrzymania jej przy życiu. Reszta pasażerów odniosła lżejsze rany. Rannych odwieziono samochodem do szpitala w Strzelnie.

Szofer odpowiadać będzie za spowodowanie katastrofy.

Strajk 300 robotników

w przemyśle odzieżowym w Będzinie

Dn. 10 marca wybuchł strajk 300 robotników w przemyśle odzieżowym (męsko - magazynowym) w Będzinie.

Robotnicy domagają się redukcji czasu pracy (dotąd pracują po 12

Baczność Robotnicy szwescy!

Ze względu na strajk w Krakowie należy omijać tę miejscowość! Związek Robotników Przemysłu Skórzanego Oddział III w Krakowie.

Odpowiedzi redakcji

Fr. Badura, J. Sulej i B. Kankol. Odpowiedzi, wraz z tekstami ustaw, nadesłamy w najbliższych dniach.

„Literatura w walce z faszyzmem i wojną“

(Dokończenie).

Drugi z kolei mówca, tow. Kazimierz Czapiński, opowiadał słuchaczom dzieje rozwoju Romaina Rollanda od indywidualizmu, artystowskiego „wysobienia odosobnienia”, do zespolenia swych twórczości z szeregiem walczących o nowy ustrój. — Ukończył właśnie 70 lat ten bojownik o prawa człowieka i obywatela, prawa nie tylko polityczne. Duch tego człowieka każda krzywdę ludzką boleśnie odczuwa, — wzywa do jednoci wszystkie duchy świata, do przeciwstawienia się klęsce faszyzmu i zbrodni wojny. Płynne, bez notatek, sugestywne przemówienie K. Czapińskiego narzuca zebranyemu Romainowi Rollandowi i kiedyś mówca wypowiada myśl Rollanda: „duch to jest wielka rzecz, ale niech ten duch wstąpi do szeregu” — bo stoi przed wypadkami z 1914 r., to każdy rozumie, że walka literatury z faszyzmem i wojną jest czymś zbiorowym, który nie stochry i nie podda się tak samo, jak Romain Rolland w 1914 nie poddał się atakom, ani naciskowi szowinizmu wojującego. — Kiedy Ro-

main Rollandowi zaproponowano wzięcie udziału w pracach Federacji Europejskiej, odmówił, tłumacząc, że „solidarność europejska” wytworzy nowy rodzaj szowinizmu europejskiego z pominięciem ludów pozaeuropejskich. Solidarność ogólnoludzka, oto podstawowa idea „Rollandizmu”. Tyk! so lidarność ogólnoludzka zapobieganie raz na zawsze wojnom i utrwalenie nowego sprawiedliwego ustroju.

O Rollandzie można mówić jedynie gorąco, głosem serca i tak mówił o nim Kazimierz Czapiński. Antoni Słonimski (któremu jakas grupa przeszkadzała okrzykami na początku prelekcji), mówił o Carl'u von Ossietzky'm, „maskującym militarystę i obłudę niemieckiego nacjonalizmu”. Mówił o Ossietzky'm, jako o jednym z ostatnich przedstawicieli humanitaryzmu w barbarzyńskiej Europie. Przegrał on słomnie. W obozach Osnabrück i Sonnenburg zmuszono go torturami do śpiewania pieśni, wychwalających Hitlera. Obraz jego porażki — mówi prelegent — był dla mętów

narodowo-socjalistycznych widokiem wesołym i radosnym. Złoczyńcy niemieccy zaśmiewali się z tej kaźni człowieka głoszącego pokój i miłość. Ossietzky przegrał i przegrał humanitaryzm w Niemczech. Być może nie raz jeszcze zwyciężą palki siepaczów, zwycięży okrucieństwo, głupota i niecierpliwość ludzka. Ale humanitaryzm odradzać się będzie coraz potężniejszy i coraz powszechniejszy, czerpiąc siły z niezgłębionych źródeł przyrodzonej człowiekowi prawości i dobroci.

Jerzy Stempowski mówił o André Malraux. Nigdy nie było — twierdzi prelegent — tak wielkiego marnotrawstwa talentów. Nigdy nie widzieliśmy tyle co dziś talentów zwichniętych, wykończonych, autorów, których pierwsze książki zapowiadały niemal geniuszów, a następnie przynosiły jeno rozczarowania. Malraux uniknie tego losu. Sam o sobie powiedział prelegentowi na parskim zjeździe pisarzy lewicowych: „Gdybym moją karierę pisarza opierał tylko na talencie, spotkałby mnie ten sam los, co innych. Uważam jednak siebie przedewszystkiem za moralistę i jako taki mam nadzieję ująć losu talentów”.

I to jest punktem saliens istoty Malraux. Malraux, jako pisarz, jest spadkobiercą wielkich moralistów francuskich, La Rochefoucaulda, Vauvenarguesa, Bossueta, Woltera. Jako człowiek, Malraux od kilku lat staje zawsze w pierwszym szeregu wszystkich poczyną lewicowych. W rozważaniach Malraux — moralisty czyn zajmuje pierwsze miejsce i tu również rozpoznajemy głęboką oryginalność i aktualność jego myśli.

Malraux na zeszlórocznym zjeździe pisarzy w Moskwie został oficjalnie pasowany na pisarza rewolucyjnego.

Leon Kruczkowski, nie mogąc z powodu niedomagania przyjechać do Warszawy, przyełał referat o Ignazio Silone. W zastępstwie autora odczytał go Marjan Wyrzykowski.

Silone, emigrant włoski, rozniósł po szerokim świecie nazwę „Fontamara” i nie nie mówiące, nie zapadł wioski aquilńskiej stało się symbolem całych Włoch współczesnych, Włoch Mussoliniego, Włoch czarnego faszyzmu. Opowieść o bezrolnym nędzarzu, cąfne z lichej, kamienistej, spieczonej słońcem ziemi. Opowieść z

Fontamary, to nie wrażenia turysty, lecz bojownika wolności, walczącego piórem, kreślącego ponurą rzeczywistość swej ojczyzny, zdeptanej butem faszyzmu. Ogłamy faszyzm oczyma najwięcej powołanymi do oceny — oczyma ludu włoskiego. Takie oto są w skrócie wyrwane niektóre myśli z odczytu Leona Kruczkowskiego, który uważa Ignazio Silone, tułacza, emigranta za jednego z najpierwszych i najcenniejszych w dosięganiu wroga bojowników, ściśle związanego z międzynarodowym ruchem wyzwoleniem mas pracujących.

Fragmenty utworów omawianych autorów recytowali z polotem Karol Adwentowicz i Marjan Wyrzykowski.

Stojące na wysokim poziomie odczyty Ligi Oborny Praw Człowieka i Obywatela cieszą się ogromną frekwencją publiczności. Stają się one coraz bardziej konieczną i palącą potrzebą dnia i życzeniem ogólnym jest, aby te rozsądni powołani myśli wolnościowej sięgały jaknajszerszej i najgłębiej w społeczeństwo.

Najpiękniejsze Sonaty Mozarta

Po zakończeniu niezmiennie in-

struktywnego cyklu kartetów Haydna, przystępuje Polskie Radio do nadawania cyklu nowego, cyklu 10 sonat fortepianowych Mozarta.

Z sonat mozartowskich wybrane zostaną najpiękniejsze, a ułożone będą w porządku chronologicznym. Utwory te przystępne dla każdego, łatwo zrozumiałe, przy wielkiej swej wartości muzycznej, zainteresują bez wątpienia radiosłuchaczy, tembardziej, że wykonawcami będą dosko-

nali pianiści. Pierwsza audycja z tego cyklu odbędzie się dnia 12 marca o godz. 17.15 i przyniesie sonaty: G-Dur K. V. 283 oraz a-moll K. V. 310. Wykona je Leopold Münzer.

Nikotyna

W TEATRZE WYOBRAŹNI

Polskie Radio w „Teatrze Wyobraźni u obcych” nadaje w dniu 12 marca o godz. 21.00 premierę oryginalnego słuchowiska z cyklu „Maszyna — człowiek” p. t. „Nikotyna” pióra Hansa Knaana, przełożone na język polski przez Witolda Hulewicza. Hans Knaan postawił sobie niełatwe zadanie: ukazać w słuchowisku wewnętrzne ludzkie organizmy działającego jaknajbardziej precyzyjnie fabryka, — w słuchowisku popularnym, zastanawiającym, dydaktycznym i rozrywkowym dla młodzieży i dla dorosłych; radiosłuchacz będzie mógł zaobserwować utajone procesy jakie zachodzą w organizmie człowieka trawionego przez narkotyki.

Lekka piosenka

Dnia 12 marca usłyszą radiosłuchacze przez radio kilka piosenek w wykonaniu lubianych i popularnych artystów, jakimi są bez wątpienia: Janina Brochwiczówna, Tadeusz Olsza i Adam Aston. Janina Brochwiczówna i Adam Aston dadzą się słyszeć w koncercie muzyki lekkiej o godz. 16.15 z płyt gramofonowych, zaś Tadeusz Olsza wykona swoje dowcipne i charakterystyczne piosenki o godz. 18.05.

Koncert Bacha

Koncert J. S. Bacha na cztery fortepiany, właściwie na cztery klawesyny z towarzyszeniem orkiestry jest właściwie rodzajem „Concerto Grosso”, czyli przeciwstawieniem grupy czterech instrumentów i zespołu orkiestrowego. Koncert a-moll jest przeróbką koncertu na czworo skrzypiec Vivaldiego. Kompozycję tę usłyszą radiosłuchacze z płyt, obok imponującej Tocaty C-dur w wykonaniu Rubinsteinów, dnia 12 marca o g. 18.00.

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę, dnia 22 marca b. r., o godz. 10-tej przedpoł. w Sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 1. 16, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie Partyjne

(CIAĞ DALSZY).

Porządek dzienny:

- 1) Sytuacja polityczna i gospodarcza, projekt programu partyjnego — referuje tow. M. Niedziałkowski.
 - 2) Dyskusja i wolne wnioski.
- Wstęp mają tylko członkowie Partji za okazaniem legitymacji partyjnej.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S. KRAKÓW - MIASTO

Akcja w fabryce czekolady „Pischinger“

Po zwycięskim strajku w „Suchardzie“ przystąpili do akcji robotnicy firmy „Pischinger“. Wyzysk pracy w tej fabryce jest wprost potworny. Dość powiedzieć, że robotnicy otrzymują 16% gr. za

Na strajkujących w „Suchardzie“

ZŁOŻONO W RADZIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Związek Murarzy Kraków	10.—
Zw. Mur. Borek Fałęcki	2.—
Rob. Mon. Spirytusowego	26.40
Zw. Użył. Zakł. Cz. Miasta	13.50
Zw. Użył. Gazownia	25.—
Związek Użyteczności	20.—
ZZK. Koło Kraków	16.65
Pracownicy fir. „Iskra“	11.32
Związek Krawców	5.—
Związek Metalowców	120.25
Pracownicy f. „Piasecki“	74.50
Pracownicy Monop. Tyton.	91.90
Bezimienny	3.—
Bezimienni „Cz. G.“	20.—

Kronika lwowska

NARESZCIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Po przeszło 2-miesięcznej przerwiewołane zostało na czwartek posiedzenie Rady miejskiej. Posiedzenie to budzi powszechne zaniepokojenie ze względu na rezygnację prezydenta miasta Drojanowskiego. Porządek dzienny zawiera kilka ważnych spraw, między innymi, sprawę zmian w statucie II Funduszu Emerytalnego pracowników miejskich.

W PIĄTEK POSIEDZENIE O. K. R.

W piątek, 13 b. m., o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Fredry 6 odbędzie się posiedzenie O.K.R. P.P.S. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Wstęp tylko członków O. K. R.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH

TEATR WIELKI: czwartok, piątek, o g. 8 wiecz. — „Bal w Savoyu“.
TEATR ROZMAITOŚCI: czwartek, piątek, g. 8 wiecz. — „Trafika pani generałowej“.

Strajk robotników szewskich w Krakowie

Strajk robotników szewskich w Krakowie trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj na dziedzińcu domu kolejarzy odbyło się zgromadzenie strajkujących. Zgromadzeni uchwalili trwać aż do zwycięstwa w walce strajkowej.

Po zgromadzeniu, gdy robotnicy opuszczali zebranie, rozchodząc się spokojnie do domów, ni stąd ni zowąd napadła na nich policja i zaczęła rozpraszać ludzi.

Przed domem związkowym

na placu Matejki powstał nieopisany chaos, który powiększali jeszcze przejeżdżające auta i furmanki. Wiele osób jest poturbowanych.

Domagamy się śledztwa przeciw sprawcom tego zajścia i pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tego, kto wydał polecenie rozpędzania spokojnie rozchodzących się robotników.

Związek Robotników Przemysłu Skórzanego zwróci się z zażaleniem do odpowiednich władz na postępowanie policji.

Z ruchu kolejarskiego

Dn. 15 marca b. r. o godz. 10-tej przed południem w Krakowie przy ul. Warszawskiej 17, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Koła Miejskowego ZZK. w Krakowie.

W razie braku kompletu zebranie to odbędzie się o godz. 10.30.

Życie robotnicze

OKR. KOMITET ROB. P. P. S. KRAKÓW — MIASTO

odbędzie posiedzenie w sobotę, dn. 14 marca b. r. o godz. 6.30 w. w lokalu sekretariatu (Al. Krasińskiego 16).

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 13 b. m., o godz. 6.30 wieczór, w sali Domu Górników przy Alei Krasińskiego 16.

Walne Zgromadzenie

Zw. Prac. Kom. i Inst. Użył. Publ.

We wtorek, 24 marca 1936 roku, o godz. 6-tej wiecz., w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16 — odbędzie się DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Zw. Pracowników Komunalnych i Inst. Użył. Publ. w Polsce, Oddział I w Krakowie.

Walne Zgromadzenie Metalowców

Odbędzie się 15 marca 1936 r. o godz. 10 rano.

Porządek dzienny: Odczytanie protokołu. Sprawozdanie Zarządu i kasowe. Wybór Zarządu. Dyskusja i wnioski.

Zarząd Metalowców.



Z miasta

Z TOW. TECHNICZNEGO

W Krak. Tow. Technicznym przy ul. Straszewskiego 28 II, odbędzie się w piątek dnia 13. b. m. o g. 19-iej zebranie, na którym inż. arch. Stan. Czaplicki wygłosi odczyt na temat: „Ogólny plan zabudowania Krakowa, jego rola i znaczenie dla miasta“. Goście mile widziani!

WSPARCIE DLA UBOGICH

Zarząd miejski w stol. mieście Krakowie rozdał w dniu 9. marca b. r. między ubogich wsparcia, przyznane przez Komitet fundacyjny, z fundacji znajdujących się pod zarządem gminy m. Krakowa, a to: z fundacji Piotra Jędrzejewskiego, Julji Wiśniewskiej, Antoniego Hawelki, Feliksa Bojanowskiego, Karola Czarneckiego, Salomona Wechslera, Amalii Franklowej, Gminy miasta Krakowa, ks. J. Schindlera, Antoniego Marfiewicza, Ludwika Helcia, dr. Józefa Dietla, Akc. Banku Hipotecznego, dr. Mayera i Adama Prusa Wiśniewskiego.

Zostało rozdane ogółem 320 wsparcia na łączną kwotę 5.336,60 zł., uzyskana z dochodów fundacyjnych, narysowanych za lata 1934 i 1935.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Arcylokaj“.

ATLANTIC: „Ziemia obiecana“ i „Wesoła wdówka“.

APOLLO: „Złotowłosy brzdąc“.

KAPITOL: „Szturmowa Brygada Zacharowa“.

PROMIEN: „Amfitrion“.

STELLA: „W sidłach bandytów“ i „Manewry miłosne“.

SZTUKA: „Peter Hobertson“.

SWIT: „Pan Twardowski“.

UCIECHA: „Mazur“.

WANDA: „Jego wielka miłość“ z Jaraczem.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 13. marca

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. połudn. 12.40 Płyty. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Recital fortepianowy. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Puma — przyjaciel człowieka“. 17.00 Skarby Polski — „Źródła mineralne i zdroje w Polsce“. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Pieśni. — 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert kameralny. 18.40 Pogadanka aktualna. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 W 25-lecie muzeum etnograficznego w Krakowie. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadom. sportowe. — 19.40 Komunikat śniogowy. 19.45 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.55 „Jak powstał Robinson“. 20.10 „Carmen“.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 12. marca — „Matura“.

Piątek, 13. marca — „Roskoszna dziewczyna“.

SOLSKI NA PRÓBACH „JUDASZA“. Do Krakowa przybył samolotem Ludwik Solski i udał się wprost z lotniska do teatru na próbę „Judasza z Kariothu“. Solski zagra rolę tytułową w uroczystym przedstawieniu w sobotę dn. 14 b. m. urządzonemu czci 25-lecia twórczości dramatycznej Karola Huberta Rostworowskiego.

BAGATELA: „Gangsterzy“ i na scenie rowja „Opera w kratkę“.

DOBRA RADA

dla oszczędnej gospodyni

Szybkie przyrządzenie buljonu sprawia niejednej pani domu kłopot, jeżeli niema pod ręką potrzebnych dodatków, a czasu jest mało. Dlatego też należy mieć w kuchni stały zapas kostek buljonowych KNORR. Przez użycie kostek buljonowych KNORR można w ułamku minuty sporządzić nadzwyczaj smaczny buljon. Kostki należy tylko zalać wodą i buljon można już podawać na stół. Przez dodanie grzanek, jajka, tłuszczu lub maśla polepszy się jego smak. Doświadczona pani domu używająca też kostek buljonowych KNORR do polepszenia sosów, jarzyn i sałatek lub jako przyprawę do naturalnych rosołów. Smak tych kostek osiąga się z najlepszych surowców, korzeni i wyciągów jarzynowych i właśnie przez to zdobyły sobie kostki buljonowe KNORR uznanie konsumentów. Trzy kostki w poręcznym opakowaniu kosztują tylko 20 groszy. Prosimy już jutro spróbować. (X)

KRONIKA ŚLĄSKA

Plan budowlany Magistratu m. Katowic

Jak wiadomo, halę targową wykończono w ubiegłym roku w stanie surowym. Obecnie robi się próby umocowania posadzki, ze szczególnym uwzględnieniem materiału oraz wymiarami przejść i stoisk.

Roboty kanalizacyjne i urządzenia sanitarne, które zostały już zlecone, rozpoczną się natychmiast po ustaleniu wyniku prób. Poza tym wykonuje się próbną obliczanie ścian wewnętrznych hali i piwnic płytkami kamionkowymi, wzgl. ceglami glazurowanymi. Okna żelazne są wykonane i zostaną osadzone i zaszkłone w najbliższych dniach. Roboty stolarskie, w szczególności w zakresie urządzenia sklepów, dostępnych z ulicy Piotra Skargi, zostaną niebawem rozpisane. Projekt oświetlenia hali, rozmieszczenia telefonów i zegarów opracowuje Oddział Techniczny Magistratu. Oddanie hali targowej do użytku publicznego nastąpi prawdopodobnie z dniem 1 sierpnia r. o.

Roboty koło 8 bloków przy ul. Katowickiej zostaną wznowione 1 kwietnia r. b. Wszystkie roboty,

należące do kompletnego ukończenia, jak stolarskie, instalacyjne, piorunochronowe, zdunskie, szklarskie i ślusarskie, zostały już rozpisane, a zlecenie zamówień nastąpi na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

Roboty około skanalizowania ulic i podwórzy wykoną urząd drogowe, zaś instalację oświetlenia elektrycznego wykona oddział techniczny Magistratu.

Oddanie nowych domów do użytku nastąpi prawdopodobnie z dniem 1 sierpnia r. b.

Budowę tę na terenie rzeźni miejskiej w Katowicach przy ul. Kozielskiej wykończono już w ubiegłym roku, pomimo bardzo późniejszego rozpoczęcia robót. Zostawiono ją w stanie surowym. Z robotami końcowymi częściowo już rozpoczętymi, osadzono i oszkłono okna żelazne. Zlecono instalację urządzeń sanitarnych, oraz roboty stolarskie. Oświetlenie elektryczne wykonują obecnie Oddział techniczny. Uruchomienie nowej fabryki nastąpi prawdopodobnie z dniem 1 lipca r. b.

W najbliższym czasie Magistrat katowicki przystąpi do wielkich robót miejskich na terenie Wielkich Katowic, mianowicie rozpocznie budowę dróg, oraz prace kanalizacyjne zarówno w centrum miasta, jak i w dzielnicach przyłączonych. Koszta tych robót poniesie częściowo miasto, częściowo pokryte zostaną z dotacji Funduszu Pracy, o ile na te cele zostaną uzyskane odpowiednie fundusze.

Życie robotnicze

ZEBRANIA C. Z. G.

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. Chorów III: o godz. 10-iej u p. Michałika — ref. przybędzie.

Mała - Dąbrowka: o godz. 10-iej u p. Szustra, stawienie listy kandydatów do Rady Zakładowej — ref. przybędzie.

Bieliszowice: o godz. 15-iej u p. Długosza zebranie członków Bielszowice, Kolonji i Pawłowa — ref. przybędzie.

Nikiszowice: o godz. 10-iej u p. Kosmala — ref. przybędzie.

Bytków: o godz. 10-iej u p. Brzózki — ref. przybędzie.

Życzenia

Dnia 12 b. m. obchodzi swe urodziny tow. Józef Karmański z Rudy północnej. Tow. Karmański jest długoletnim członkiem Zarządu P. P. S. i C. Z. G., oraz starym abonentem „Gazety Robotniczej“. Za wszelkie prace ofiarne i chętnie dla dobra klasy robotniczej. Z okazji urodzin zaszła mu Zarząd placówek PPS. i CZG. oraz Redakcja „Gazety Robotniczej“ najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Samobójstwo

W nocy, w uściepiu azylu miejskiego w Załężu, pozbawił się życia przez powieszenie się na pasku 48-letni Augustyn Marcin Szołtysek, ostatnio przebywający w azylu.

Zwłoki denata przewieziono do kliniki szpitala miejskiego w Katowicach. Powodem targnięcia się na życie była długotrwała i przewlekła choroba.

Wiadomości różne

Czerwionka: o godz. 15-iej wiecz. — ref. przybędzie.

Bielszowice: o godz. 14-iej u p. Długosza, posiedzenie zarządu oddz. CZG., PPS., RKS. i Inwalidów z miejscowości Bielszowice, Kolonji, Pawłowa i Kończy — ref. przybędzie.

ZEBRANIA P. P. S.

W niedzielę, dnia 15 marca r. b.

Chropaczów: o godz. 10-iej u p. Szwedta — rew. tow. dr. Ziolkiewicz.

Szopienice: o godz. 10-iej u p. Domżoła — ref. tow. Sławik.

Dnia 18 marca r. b. Giszowice — Sekcja: o godz. 5-iej w Świątliwy zebranie kobiet — ref. tow. Jantowa.

Pozucenie dziecka

Na ul. Krakowskiej w Katowicach, obok domu pod Nr. 16, nieznaną kobietą pozostawiono 4-letnie dziecko pięciomiesięczne bez żadnej opieki, a sama odeszła w niewiadomym kierunku.

Podrzutka oddano do żłobka miejskiego w Katowicach, gdzie po dokładnym badaniu znaleziono w zapiecek dziecka karteczkę z prośbą matki, aby zaopiekowano się jej dzieckiem.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek, 12. marca „Wiosenne porządki“ o godz. 20.

Sobota, 14. marca „Trafika pani generałowej“ godz. 20.

Niedziela, 15. marca „Akademja ku uczczeniu 400-setnej rocznicy urodzin ks. Piotra Skargi o godz. 11.30.

Radjo śląskie

Funkcjonariusze śląskiej strażnicy Granicznej w poszukiwaniu przemytników postrzelili Władcę Jochimczyka z Katowic, który usiłował przemyścić z Niemiec do Polski przez zieloną granicę kilkadziesiąt kg. towarów. Towar skonfiskowano, a ranego odstawiono do szpitala w Piekarach Śląskich.

W Katowicach, w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy interwenjowała delegacja Rady Gminnej z Michałkowic. Delegacja przedłożyła memoriał, dotyczący uzyskania pomocy finansowej na wykonanie inwestycji gminnych w bieżącym roku, oraz na cele kuchni dla bezrobotnych.

Ze sportu robotniczego!

ZAWODY ZAPASNICZE W MIEJSKIM JANOWIE

Zapasnicy RKS. „Sila“ Mysłowice walczą z RKS. „Przyszłość“ Kończyce. Dnia 15. marca (niedziela) r. b. o g. 18 (6 wieczorem) odbędą się w sali p. Korzonka w Miejskim Janowie, przy ul. Leśnej międzyklubowe zawody zapasnicze pomiędzy drużynami RKS. „Przyszłość“ Kończyce a RKS. „Sila“ Mysłowice. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na to, że drużyna Kończyce gości po raz pierwszy w Miejskim Janowie i obie drużyny wystąpią w swym najlepszym składzie. Barwy „Sily“ zasili bawący na urlopie wojskowym, doskonały zapasnik Pawełski, którego walka z obecnym mistrzem robotniczym Polski Musiołem zapowiada się interesująco. Ponadto w drużynie Mysłowice wystąpi popularny Jasiński (czterokrotny mistrz rob. Polski) i Andros (mistrz robot. Polski wagi półciężkiej). Drużyna Kończyce jest jedną z lepszych drużyn robotniczych śląska, dlatego walki zapowiadają się ciekawie. Zobaczymy kto zwycięży?

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

Jak: czasopisma, broszury, prospekty, afisze, ulotki i t. d. wykonywane poprawnie, szybko i tanio

DRUKARNIA LUDOWA

Spółdzielnia z odp. udz. KATOWICE, UL. TEATRALNA 12 TELEFON 31.150